Wojna o mural Raczyńskiego na szkole

Strona 5

Ależ odkrycie. To może być jeleń olbrzymi

Strona 7

tygodnik

12 IX 2026 r.
nr 37 (1357)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

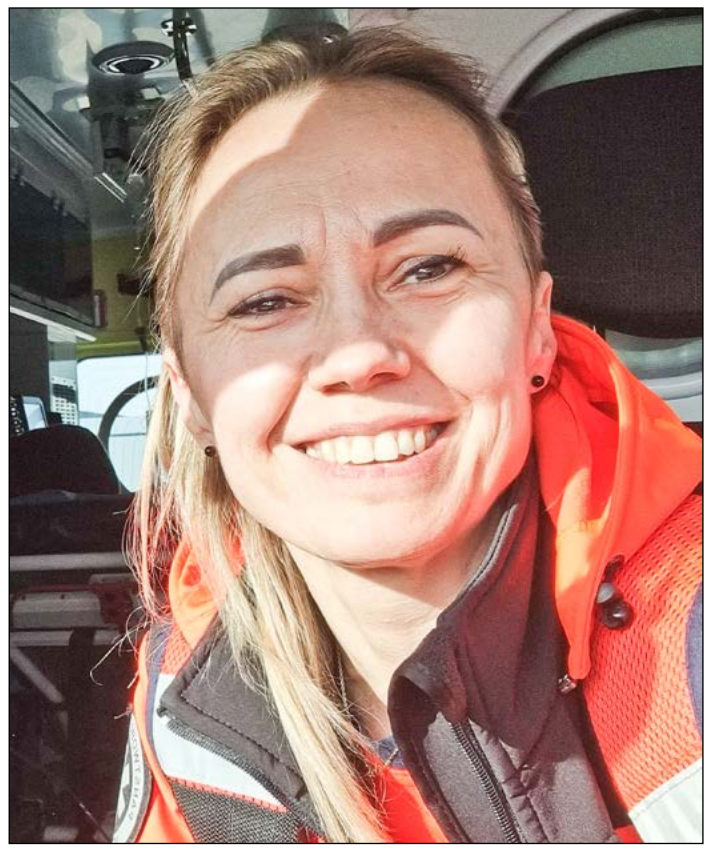
ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Od razu dzwoń na 999

Nawet jeśli czujesz się niepewnie z udzieleniem pierwszej pomocy dyspozytor zawsze pomoże ci radą i szczegółowymi poleceniami do wykonania. Ratowniczka Marta Pyskaty przypomina, że odpowiadamy karnie nie za złe udzielenie pomocy, tylko za jej zaniechanie.

Strona 6



Marta Pyskaty przyznaje, że ludzie chcą się uczyć, jak ratować życie.

Rowerzysta nie przyjął mandatu

Strona 4

Z oparzeniem po wybuchu na SOR trafił po tygodniu

Strona 10

Wróciły jako mistrzynie świata

Strona 16

Ojciec marzy o występie z Dżemem, syn chce stanąć obok Teddy'ego Swimsa

Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami



- 20% na obrączki złote



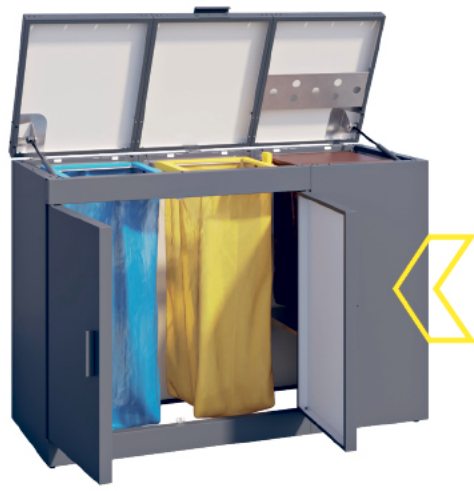
Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco

SORTuj.
To proste!



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl



MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049 37
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 14.09.2026

eprasa.pl b5869af86b

Komentarz

Chciałbym, żeby to było godne Rokosza



GRZEGORZ KRÓL

Cieszy mnie deklaracja wójta Adama Pieniążka, że Stanisław Rokosz powinien zostać upamiętniony. Piszę o tym na stronie 11. Cieszy tym bardziej, że relacje obu panów były – delikatnie mówiąc – napięte. Dobrze, że w tej sprawie dawne spory schodzą na dalszy plan. Cieszy również, że podobne głosy płyną od innych samorządowców, obecnych i byłych. Bo o Stanisławie Rokoszu, jak o każdym człowieku, można mówić różnie. Można oceniać jego decyzje, sposób sprawowania władzy czy poszczególne działania. Jednego jednak trudno mu odmówić – był samorządowcem wybitnym. Najlepszym tego dowodem nie są wspomnienia czy wygłaszane dziś pochwały, ale to, co po sobie pozostawił. A Latoszyn-Zdrój jest tego najbardziej wymownym przykładem.

Przez lata mało kto wierzył, że uzdrowisko uda się reaktywować. Rokosz wierzył i konsekwentnie do tego dążył. Dlatego jego upamiętnienie właśnie w tym miejscu wydaje się czymś oczywistym. I powinno być godne człowieka, bez którego tego uzdrowiska by dziś nie było. Tablica na ścianie jednego z budynków to zdecydowanie za mało. Skoro w Latoszynie-Zdroju znalazło się miejsce na popiersie Krzysztofa Pendereckiego, który – przy całym szacunku dla jego dorobku – miał z tym uzdrowiskiem mniej więcej tyle wspólnego co ja, tym bardziej powinno znaleźć się tam miejsce dla twórcy Łazienek.

Czy miałoby to być popiersie? Nie wiem, zwłaszcza że jestem przeciwnikiem pomników w ogóle. Ale z pewnością byłoby to znacznie lepsze rozwiązanie niż planowana już wcześniej tablica w pijalni. Byłoby ono nie tylko formą upamiętnienia wieloletniego wójta. Byłoby przede wszystkim przypomnieniem, komu Latoszyn-Zdrój zawdzięcza swoje drugie życie.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

ks. Andrzej Surowiec

To nie będzie łatwa praca, ale przecież nasz misjonarz nie będzie sam. Ma nas, wszystkich tutaj zgromadzonych.

O tym, gdzie ks. Krzysztof Wiercioch wybiera się na misje i jak żegnali go wierni z rodzinnej parafii piszemy na str. 15

Komentarz

Test Gortata może jednak nie na sesji



TOMASZ RATUSZNIAK

Czy wiecie Państwo ile jest siedem razy osiem? Większość pewnie, szczególnie tych ze starszego pokolenia, odpowie natychmiast niewiele się nawet zastanawiając. Skąd więc to pytanie rodem z II klasy szkoły podstawowej? Z ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie. O tym jak burmistrz Tadeusz Pieczonka uparcie przepytywał z tabliczki mnożenia radnego Czesława Burasa, piszę na str. 13.

Jeśli zastanawiacie się Państwo czemu to właściwie miało służyć, to niestety nie pomogę, bo też nie wiem. Wiem natomiast, że od, teoretycznie przynajmniej, najważniejszej osoby w gminie wymagałbym jednak większej powagi i merytorycznej dyskusji, niezależnie od tego, czy po drugiej stronie ma osobę popierającą go, czy też przeciwnika politycznego. Myślę, że mieszkańcy gminy oglądający relację z sesji też woleliby usłyszeć konkrety, a nie słowne przepychanki z liderem opozycji i pompowanie własnego ego.

Na szczęście honor urzędu obronił wiceburmistrz Mirosław Miczek, który konkretnie i krok po kroku wyjaśnił z czego wynikają podwyżki. Nie można tak było od razu? Choć przyznaję, że i jemu przez chwilę zdarzyło się popuścić emocje, kiedy mówił o manipulacji jego wypowiedziami. Ale tylko przez chwilę, bo co do reszty wystąpień wiceburmistrza zarzutów mieć nie można. I oby tak zostało, przynajmniej z jego strony.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

16

wniosków osób bezrobotnych o przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej wpłynęło do PUP w Dębicy.

Reklama

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz

- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz

O nim się mówi

Włodzimierz Jaźwiński



Odznaczony medalem Za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej im. mjr. Adama Lazarowicza w Gumniskach, odznaczenie to odebrał podczas uroczystości rocznicowych na polanie Kałużówka. Kierując szkołą w Gumniskach mocno angażował się w edukację historyczną młodzieży i kultywowanie pamięci o żołnierzach AK, szczególnie 5. Pułku Strzelców Konnych i bitwy na Kałużówce. W 2012 roku otrzymał też odznaczenie Związku Harcerstwa Polskiego za zasługi na rzecz harcerstwa, a w 2014 medal 25-lecia Światowego Związku Żołnierzy AK.

tra

Reklama



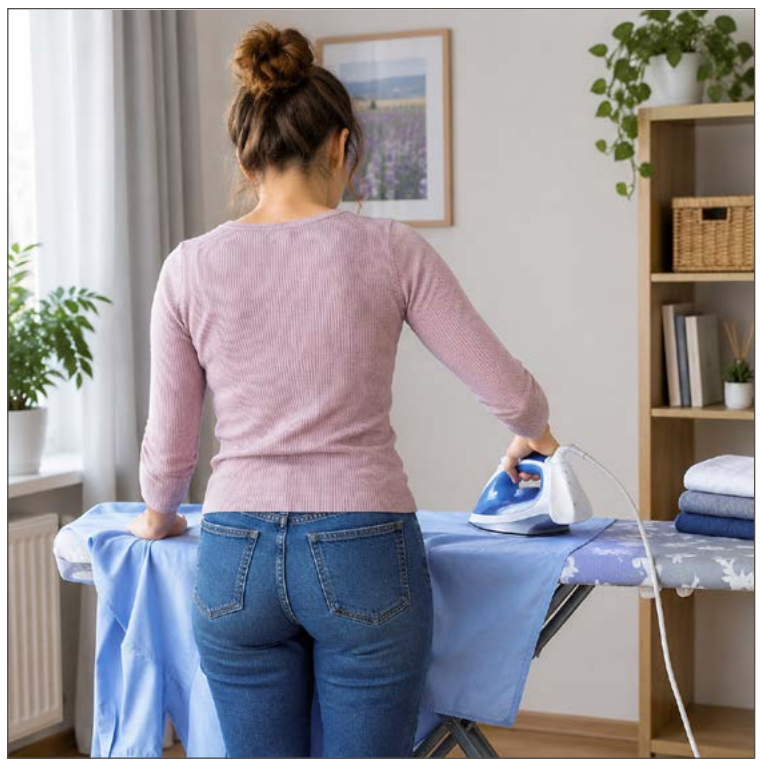


eprasa.pl b5869af86b

Prasowanie weźmie do domu

Gotowych na każdą pracę znajdziesz w internecie

Wyprowadzanie psów, prasowanie, korepetycje - w sieci roi się od anonsów.



Usługi porządkowe oferują głównie kobiety.

Jak pokazują statystyki Powiatowego Urzędu Pracy w Dębicy aktualna liczba bezrobotnych w naszym powiecie to 2864 osoby. W tej grupie 1647 osób stanowią kobiety. Prawo do zasiłku przysługuje tylko 455 bezrobotnym. Można zatem przypuszczać, że przynajmniej część osób, które nie mają stałego zatrudnienia, próbuje znaleźć chociaż dorywcze zajęcia. Tym bardziej, że poszukiwania etatu czasami kończą się fiaskiem.

– Witam, znajdę w tej Dębicy pracę? Wszędzie znajomości, nigdzie nie idzie się dostać, ten od tego, tamta od tej – żali się jeden z uczestników na lokalnej grupie na FB.

Wydaje sie, że internet stał się dziś odbiciem placu, na którym zbierają się bezrobotni i prezentują swoje umiejętności pracodawcom. I jak się okazuje, nie są to czcze starania.

– Mam troje dzieci, nie pracuję. Owszem zasiłki, pensja męża, 800 plusy. Ale zawsze dobrze jest mieć grosz dla siebie – opowiada pani Grażyna z Dębicy (imię zmienione na prośbę bohaterki).

W tamtym roku zamieściła pierwsze ogłoszenie. Dość dobrze gotuje i piecze, zaoferowała przygotowanie poczęstunków na niewielkie przyjęcia i rodzinne spotkania. Odzew był, ale nie ze wszystkimi udało się dogadać w sprawie ceny, która zawsze negocjowana jest w wiadomościach prywatnych. Mimo to zdobyła niewielkie grono klientów, którzy teraz polecają ją swoim znajomym. Ma też smykałkę do rękodzieła, od niedawna robi na szydełku niewielkie zwierzątka-breloczki. Sprzedaje po 20 zł za sztukę. Ile miesięcznie uda jej się zarobić? Ocenia, że w najlepszym miesiącu około 500-700 zł.

– Dla mnie te pieniądze mają duże znaczenie. Dają mi coś na kształt poczucia niezależności – opowiada kobieta.

Jakie usługi obecnie są najbardziej na topie? Zaczął się rok szkolny, więc aż roi się od propozycji udzielania korepetycji, ale też anonsów osób, które poszukują do tego dobrych nauczycieli. Nie brakuje ogłoszeń dotyczących opieki nad dziećmi w charakterze niani. Ale też z szerszym zakresem obowiązków.

– Szukam osoby, która pomoże mi w obowiązkach domowo-szkolnych. Praca od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18. Odrabianie lekcji. Pomoc w prowadzeniu domu – sprzątanie prasowanie. Odwożenie – odbieranie dzieci ze szkół. Mile widziane ukończenie szkoły muzycznej. Prawo jazdy. Świetny kontakt z dziećmi. Zainteresowane osoby proszone są o zostawienie komentarza pod postem – pisze mieszkanka powiatu.

I choć poprzeczka ustawiona jest wysoko, zgłaszają się chętne panie, gotowe im sprostać.

Poszukiwani są spawacze i kierowcy, ale oferty pracy w tych zawodach czekają także w PUP.

– Jestem studentką i od 4 lat prowadzę korepetycje z matematyki dla uczniów klas 1–8 szkoły podstawowej oraz właśnie do egzaminu ósmoklasisty. Cena za 60 minut korepetycji to 70 zł – czytamy w kolejnym anonsie na grupie zrzeszającej mieszkańców powiatu.

Po zaledwie godzinie od jego ukazania, widnieje pod nim 10 komentarzy osób zainteresowanych.

Są też bardziej nietypowe ogłoszenia, jak to, w którym ktoś szuka chętnego do wcielenia się w ....pluszowego misia. Przez dwie godziny.

Pani, która poszukuje pracy jako niania i bardzo obszernie opisuje swoje doświadczenie i umiejętności. Na koniec przestrzega mamy przed niekompetenymi osobami, które zgłaszają się do opieki nad dziećmi.

To zaskakujące jak szeroki jest wachlarz usług oferowanych przez ludzi, którzy szukają sposobu, by zarobić. Od prasowania, które prasująca wykonuje u siebie w domu, ale sama odbiera garderobę od klienta, poprzez wyprowadzanie psów i opieka nad nimi (nawet specjalistyczna) do malowania płotów, przekopywania ogrodów i trzepania dywanów.

Na koniec jeszcze trochę statystyki: bezrobotni ze wsi to 1683 osoby, do 30. roku życia – 872, powyżej 50 – 585, długotrwale bezrobotni 1173.

(nan)

Spędziła tam blisko cztery dekady

Dyrektorka szkoły odchodzi

Po ponad 19 latach kierowania Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 czas na emeryturę.



Misja Bożeny Zielińskiej dobiegnie końca 25 września.

Taką decyzję podjęła Bożena Zielińska, która w Mechaniku pracuje od 1 września 1987 roku. 30 października 1998 roku została wicedyrektorką szkoły, w czasach, kiedy kierował nią Ryszard Różak. Z kolei od czerwca 2007 roku stoi na jej czele.

Z pracy odchodzi mimo tego, że obecna kadencja dyrektorska kończy się jej dopiero w przyszłym roku.

– Ze względu na sprawy rodzinne – komentuje krótko swoją decyzję.

Jak mówi nauczycielką chciała być od zawsze. I zawsze chciała uczyć matematyki. Impuls do tego dała jej nauczycielka tego przedmiotu w podstawówce Maria Stachnik, a później – już w szkole średniej – prof. Kazimierz Gwóźdź.

– To oni, przede wszystkim ich charyzma sprawiła, że zostałam nauczycielką – podkreśla Bożena Zielińska.

Pytana o to, czy przez te wszystkie lata pracy miała kiedyś trudniejsze momenty, chciała tym rzucić i zmienić wykonywany zawód zapewnia, że nie.

– Jak się robi coś z pasją, to zawsze wychodzi – mówi.

I dodaje, że tuż po studiach miała propozycję pójścia zupełnie inną ścieżką zawodową.

– I pewnie już dawno byłabym na emeryturze – dodaje, mówiąc że chodzi o służby mundurowe.

Ale chęć pracy z uczniami była znacznie silniejsza. Po 39 latach w tym zawodzie podkreśla, że było warto.

– Dzisiaj, jak spotykam moich wychowanków, którzy są już dorosłymi ludźmi, często na bardzo wysokich stanowiskach, to zawsze podajemy sobie rękę, to są zawsze miłe spotkania – podkreśla Bożena Zielińska.

I dodaje, że praca z młodzieżą jest przyjemna, jeśli potrafi się z nią pracować, ale również rozmawiać.

– Oczywiście trzeba też wymagać, ale przede wszystkim trzeba umieć być przyjacielem – podkreśla.

W trakcie kadencji Bożeny Zielińskiej w szkole zmieniło się wiele. Zmodernizowana została baza dydaktyczna, rozwijana była współpraca z pracodawcami oraz realizowano wiele projektów zawodowych, także tych zagranicznych. Bywały też momenty trudniejsze, jak np. kwestie związane z zamiarem likwidacji internatu w 2020 roku. Wtedy Bożena Zielińska sprzeciwiła się władzom powiatu.

rar

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Andrzej Gil

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadce Brzosteckiej. Ta jednostka zdobyła dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł na realizację projektu pt. Nie daj się odciąć, skierowanego do mieszkańców wsi, także do seniorów. Gwiazdki te należą się także naczelnikowi Wojciechowi Miśkowiczowi i całej jednostce.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Agnieszka Trzpis

Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Jodłowej, która zdobyła dofinansowanie na realizację Lekcji o finansach. Dzięki temu projektowi uczniowie szkoły dowiedzą się jak rozsądnie robić zakupy, czym jest inwestowanie i jak nie dać się oszukać. Ale to nie wszystko, bo przed uczestnikami jest również wycieczka do Krakowa.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dominik Mądro

Reprezentant Bike Brothers zwyciężył w kategorii Hardtrial podczas Local Series Downhill w Międzybrodziu Żywieckim. To jeden z największych cykli zawodów downhillowych w naszej części Europy. Zawodnik z Dębicy przejechał trasę o 3,18 sekundy szybciej niż jego główny rywal i został liderem całego cyklu.

Reklama

CMB DĘBICA
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

www.cmbdebica.pl

DĘBICA
ul. Drogowców 1
kom. 603 183 380
tel. 14 639 61 16

RZESZÓW
ul. Podkarpacka 17
tel. 723 163 100

eprasa.pl b5869af86b

KRONIKA POLICYJNA

MANDAT DLA KIEROWCY
1020 złotych i 10 punktów karnych to kara dla 31-letniego mieszkańca Sędziszowa Młp. Mężczyzna jadąc w kierunku Tarnowa spowodował kolizję przed węzłem Dębica-Wschód. Do zdarzenia doszło 5 września. Jak ustalili policjanci nie zachował ostrożności przy wyprzedzaniu samochodu ciężarowego, zahaczył o zestaw, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery energochłonne.

MIAŁ KOPAĆ W SAMOCHODY
W nocy z soboty na niedzielę, o godz. 00:40 policjanci zostali powiadomieni o mężczyźnie, który na ul. Witosa miał niszczyć zaparkowane pojazdy. Na miejscu zastali 40-letniego mieszkańca Dębicy. Mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu. Został zatrzymany i przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy do wytrzeźwienia. Do momentu druku tego numeru Obserwatora nikt nie zgłosił uszkodzenia pojazdów.

BEZ UDZIAŁU OSÓB TRZECICH
Z przyczyn naturalnych zmarł 68-letni mieszkaniec Dębicy, który został znaleziony w niedzielę 6 września na chodniku przed jednym z bloków na ul. Łysogórskiej. Policjanci i prokurator wykluczyli, by do jego śmierci przyczyniły się osoby trzecie.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Jeden rowerzysta i kobieta w Hyundaiu

W powiecie wpadła dwójka

1252 kierujących skontrolowano podczas akcji Trzeźwy poranek.

Ta została przeprowadzona w poniedziałek 7 września. Mundurowi od wczesnych godzin rannych sprawdzali stan trzeźwości uczestników ruchu.

O godz. 5:55 w Wiewiórce policjanci zatrzymali 40-letniego mieszkańca gminy Żyraków, który jechał rowerem. Badanie alkomatem wykazało 2,73 promila alkoholu w jego organizmie. Funkcjonariusze chcieli nałożyć na niego mandat w wysokości 2500 zł, jednak mężczyzna odmówił jego przyjęcia.

– Został sporządzony wniosek do sądu i to sąd rozstrzygnie tę sprawę – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Pięć minut później nietrzeźwą kierującą zatrzymano w Dobrkowie. O godz. 6 policjanci skontrolowali 33-letnią mieszkankę gminy Pilzno, która prowadziła Hyundaia. Alkomat wskazał 1,32 promila. Kobieta straciła prawo jazdy, a samochód został odholowany na policyjny parking. Po zakończeniu czynności 33-latkę przekazano rodzinie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem.



Zarówno rowerzysta, jak i kierująca samochodem staną przed sądem.

Trzeźwy poranek prowadzony był tego dnia na terenie całego województwa podkarpackiego. Policjanci przebadali 19 013 osób. Alkohol wykryto u 28 kierujących. U 10 osób stężenie alkoholu w organizmie przekraczało 0,5 promila, co stanowi granicę pomiędzy wykroczeniem a przestępstwem. Pozostałe 18 osób odpowie właśnie za wykroczenie. Kierujący samochodami – bez względu na to, czy mieli powyżej, czy poniżej 0,5 promila – stracili prawa jazdy.

Policjanci zapowiadają, że takie kontrole będą prowadzone często również w najbliższej przyszłości i apelują o rozsądek.

rar

Ponad 50 pijanych

Wakacje były bezpieczne

Obyło się bez wypadków śmiertelnych i utonięć. Policja podsumowała lato.

Tegoroczne wakacje w powiecie dębickim można uznać za udane. Wprawdzie policjanci mieli pełne ręce roboty z interwencjami związanymi z nowymi przepisami (kask na rowerze i hulajnodze), ale w tym roku nie odnotowali tych najpoważniejszych zdarzeń, takich jak zdarzenia drogowe z wynikiem śmiertelnym. Na całym Podkarpaciu takich wypadków odnotowano 15. Nie było też żadnego przypadku utonięcia – na Podkarpaciu 4.

Na drogach województwa wakacje zamknęły się sumą 223 wypadków, u nas zdarzeń, w których ktoś został ranny odnotowano 15. Odnotowanych zostało także 150 kolizji drogowych.

Przez całe wakacje policjanci prowadzili systematyczne działania wymierzone w nietrzeźwych kierowców. Ale zdarzały się także obywatelskie zatrzymania. Zatrzymanych i ukaranych odebraniem uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych zostało 66 kierowców: 52 usiadło za kierownicę będąc nietrzeźwym, 14 po użyciu alkoholu.

(nan)


Jednym z 15 wypadków było zderzenie 3 samochodów w Strzegocicach pod koniec sierpnia. Fot. OSP Pilzno.

Samochód odholowali na policyjny parking

Dwóch nietrzeźwych kierowców wpadło na drogach powiatu tylko jednego dnia.

Pierwszy to mieszkaniec gminy Czarna, który siedział za kierownicą samochodu marki Volvo. Policjanci zatrzymali go w Pilźnie, w czwartkowe przedpołudnie, była 9:37. Mimo wczesnej pory 65-latek wydmuchał sporo, badanie pokazało ponad 1,5 promila.

Podczas kontroli wyszło na jaw, że nie tylko z tego powodu mężczyzna nie powinien siadać za kierownicą.

– Pan ma aktualny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – tłumaczy asp. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Mężczyzna odpowie przed sądem za jazdę bez uprawnień i pod wpływem alkoholu.

Ten drugi zarzut dotyczy także 51-latka z gminy Dębica, który wpadł tego samego dnia w Braciejowej. Kierującego Peugeotem zatrzymali świadkowie. Mężczyzna wydmuchał ponad 3,3 promila. Jego samochód został odholowany na policyjny parking.

(nan)

Mógł się spodziewać

Sarna wpadła przez szybę

Do groźnego zdarzenia doszło w poniedziałek nad ranem na drodze w Brzeźnicy.

Podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy nie ma wątpliwości, że to zdarzenie mogło mieć tragiczny finał i mówi wprost, że jeden z jego uczestników miał sporo szczęścia.

Wszystko rozegrało się na ulicy Dębickiej. Jak ustalili policjanci, tuż przed 6:00 rano kierujący samochodem marki Peugeot mieszkaniec gminy Dębica uderzył w przebiegającą przez jezdnię sarnę. Z taką siłą, że ta została odrzucona na przeciwległy pas ruchu i spadła prosto na nadjeżdżającą Toyotę, z 59-letnim mieszkańcem Dębicy za kierownicą.

Zwierzę rozbiło przednią szybę i wpadło do środka, raniąc kierującego. Kiedy na miejscu zjawiły się służby okazało się, że poszkodowany ma liczne skaleczenia, ale nie wymaga hospitalizacji.

Kierujący Peugeotem 39-latek został ukarany mandatem w wysokości 1200 zł i 10 punktami.

– Policjanci ustalili, że poruszał się z prędkością nieadekwatną do terenu, w jakim się znajdował i gdzie mógł spodziewać się pojawienia na drodze dzikiej zwierzyny – wyjaśnia rzecznik policji i apeluje do kierowców o ostrożność.

(nan)

eprasa.pl b5869af86b

Czwórka z imieniem?

Wojna o mural. Burmistrz pogodzi obie strony?

- Burmistrz uratował sytuację - mówi Paweł Miłosz.

Kierownik szkolenia praktycznego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy i działacz związkowy, w ten sposób komentuje sprawę muralu upamiętniającego hrabiego Edwarda Bernarda Raczyńskiego.

– Pomysł jego utworzenia na murach Mechanika wyszedł przede wszystkim od Janusza Urbanika, ale także Mariana Dybowskiego, Łukasza Chorążaka, Tomasza Domaradzkiego i Rady Patronackiej szkoły – tłumaczy Paweł Miłosz.

Wybór tej postaci nie jest przypadkowy. To właśnie Raczyński przekazał ziemię przy dzisiejszej ulicy Rzeszowskiej oraz materiały potrzebne do budowy szkoły.

Jak wyjaśnia Miłosz, inicjatywa była również konsultowana z Fundacją im. Raczyńskich w Rogalinie, a wykonanie muralu mieli sfinansować przedsiębiorcy. Propozycja spotkała się jednak – według Pawła Miłosza – ze sprzeciwem dyrektor Bożeny Zielińskiej oraz starosty dębickiego Piotra Chęćka.

– Bo to nie był jego pomysł, tylko Miłosza i innych, więc się nie zgodził – zauważa nauczyciel Mechanika.

Przypomina również wydarzenia z 2019 roku, kiedy w szkole odsłonięto tablicę poświęconą hrabiemu Raczyńskiemu. Jak twierdzi, starosta miał wówczas powiedzieć, że ta zasłużona postać powinna zostać uczczona w przestrzeni miejskiej w bardziej okazały sposób.

– A teraz nagle nie chce – dziwi się Paweł Miłosz.

Starosta Piotr Chęciek w rozmowie z nami zapewnia, że jego stanowisko nie ma związku z osobami, które wyszły z inicjatywą.



Paweł Miłosz uważa, że decyzja starosty i dyrektor szkoły jest kompromitująca miasto i powiat nie tylko w kraju, ale i na świecie.

Jak przekonuje, zdecydowały o nim zupełnie inne – obiektywne – przesłanki.

– Przecież szkoła ma już innego patrona, którym jest Jan Paweł II. Jakby to wyglądało? – pyta starosta.

Zapewnia jednocześnie, że według jego wiedzy hrabia Raczyński zostanie upamiętniony w innym miejscu. Inicjatywę ma podjąć nie Starostwo Powiatowe, lecz Urząd Miejski w Dębicy.

– Więc po co dublować? – mówi Piotr Chęciek.

Starosta ma na myśli Szkołę Podstawową nr 4. Jej patronem był niegdyś Pułk Armii Radzieckiej „Dębica", jednak od 1990 roku placówka pozostaje bez patrona.

I rzeczywiście, informację tę potwierdza burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba. Jak wyjaśnia, chciałby, aby patronem szkoły została konkretna osoba, a nie cały zasłużony ród Raczyńskich.

– Dlatego skłaniałbym się właśnie ku Edwardowi Raczyńskiemu – mówi włodarz miasta.

Podkreśla, że SP nr 4 – podobnie jak Mechanik – również znajduje się na terenie przekazanym przez hrabiego. Jego zdaniem jest to zatem odpowiednie miejsce do upamiętnienia czwartego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Zanim jednak szkoła mogłaby otrzymać imię Edwarda Raczyńskiego, konieczne jest przeprowadzenie całej procedury. A nadanie imienia nie jest jedynym pomysłem Mateusza Kutrzeby.

– A może uda się zrobić również mural na tej szkole – zastanawia się burmistrz.

Grzegorz Król

Na razie trwa wymiana dokumentów

Blokada jest i nic więcej

Łukasz Garduła do dziś nie wie dlaczego jego profil został zablokowany przez miasto.

Chodzi o prowadzoną przez niego na facebooku stronę Pytam Sprawdzam Wymagam, poświęconą sprawom publicznym w Dębicy i powiecie. Publikuje tam złożone wnioski o udostępnienie informacji publicznej, odpowiedzi urzędów, decyzje administracyjne i uchwały, informacje o wydatkach publicznych i innych sprawach istotnych dla mieszkańców.

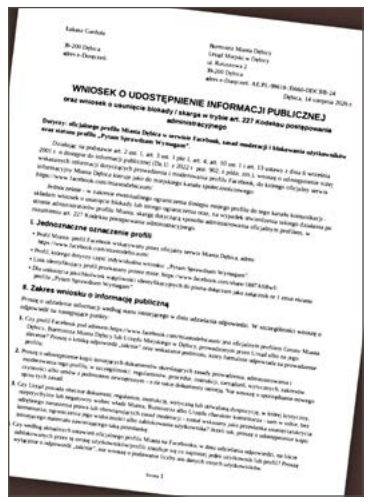
Nie da się ukryć więc, że jego działalność może być dla wielu solą w oku, szczególnie dla urzędników. Co nie zmienia faktu, że był zaskoczony, gdy okazało się, że jego profil został zablokowany na tym prowadzonym przez Urząd Miejski w Dębicy. Co ciekawe bez ostrzeżenia i konkretnego powodu.

Dlatego Łukasz Garduła złożył w Ratuszu nie tylko wniosek o udostępnienie informacji publicznej, ale też o usunięcie blokady oraz skargę. W tym pierwszym prosił m.in. o kopię dokumentu określającego zasady prowadzenia miejskiego profilu.

– Czy urząd posiada obecnie dokument, regulamin, instrukcję, wytyczną lub utrwaloną dyspozycję, w której krytyczny, nieprzychylny lub negatywny wobec władz miasta, burmistrza albo urzędu charakter komentarza – sam w sobie, bez odrębnego naruszenia prawa lub obowiązujących zasad moderacji – został wskazany jako przesłanka usunięcia/ukrycia komentarza, ograniczenia jego widoczności albo zablokowania użytkownika? – pyta.

Okazuje się jednak, że urzędnicy nie mają ani dokumentów określających zasady prowadzenia, administrowania i moderowania miejskiego profilu, ani procedur, czy wytycznych, określających zasady usuwania komentarzy.

Poza tym w piśmie przesłanym Łukaszowi Gardule, a podpisanym przez burmistrza Mateusza Kutrzebę, czytamy, że profil tego pierwszego rzeczywiście został zablokowany, ale Ratusz nie wie nawet kiedy dokładnie.



WNIOSEK O UDOSTĘPNIENIE INFORMACJI PUBLICZNEJ

Właściciel profilu złożył w Ratuszu dwa wnioski i skargę.

– Urząd Miejski w Dębicy nie posiada dokumentów ani innych utrwalonych zapisów dokumentujących dokonanie blokady profilu, ani wskazujących przyczyny jej zastosowania – twierdzą urzędnicy.

Ale blokada jest, żądanie jej usunięcia zostanie rozpatrzone w postępowaniu skargowym, a o sposobie załatwienia skargi Łukasz Garduła zostanie poinformowany w odrębnym piśmie.

– Dlatego jeszcze tego samego dnia skierowałem pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Dębicy, pytając wprost: kto będzie rozpatrywał skargę, kiedy trafi do rady, pod jaką sygnaturą została zarejestrowana, czy została skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Bo skoro blokada jest oficjalna, to teraz sprawdźmy również, kto oficjalnie weźmie za nią odpowiedzialność – podkreśla sam zainteresowany.

Mateusz Cebula twierdzi jednak, że do Biura Rady na razie nie trafiło żadne tego typu pismo.

– Nie wiem, gdzie ów pan o tym pisał – jeśli na FB, to mam bana na jego profilu – przyznaje przewodniczący.

tra

Za drugi przystanek trzeba już zapłacić

Przy granicy za darmo

Na tym, w dużym skrócie, polega zmiana w usługach Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Agnieszka Ordyna, dyrektor Wydziału Mienia Komunalnego i Transportu w Urzędzie Miejskim w Dębicy tłumaczy, że ulga wprowadzona od początku września służyć ma przede wszystkim osobom mieszkającym na granicy miasta. Ale oczywiście nie tylko. A to dlatego, że do tej pory bezpłatne przejazdy dla mieszkańców obowiązywały wyłącznie na jego terenie.

– A jeśli ktoś chciał jechać np. do Biedronki w Nagawczynie, to już musiał płacić za bilet, bo ten przystanek nie jest już w granicach Dębicy. Podobnie jak osoby mieszkające w okolicach Nadleśnictwa – wyjaśnia.

Od 1 września Dębiczanie darmowe przejazdy mają nie tylko w granicach miasta, ale również do pierwszego przystanku poza jego granicami.

– Oczywiście jeśli chcą jechać dalej to już muszą zapłacić za bilet. Ale pierwszy przystanek jest za darmo – mówi.

Pełną listę zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy znaleźć można na stronie internetowej Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

tra

Reklama



eprasa.pl b5869af86b

Trzy pytania do... Marty Pyskaty,

ratownika medycznego.

Zawsze można zadzwonić na alarmowy 999



W tym tygodniu obchodzimy Dzień Pierwszej Pomocy. Czy jest pani w stanie policzyć, ile razy jej udzielała?
W pracy takie przypadki są praktycznie na każdym dyżurze, więc w tym kontekście pewnie setki, a może nawet tysiące. Ale moja praca, to nie pierwsza pomoc, a zaawansowana pomoc medyczna. Jednak poza pracą również zdarzyło mi się udzielać pierwszej pomocy.

Prowadzi pani szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Kto w nich uczestniczy?
Osoby w każdym wieku. Miałam okazję prowadzić szkolenia dla seniorów i okazało się, że osoby te są bardzo zainteresowane tematem. Po zakończeniu zajęć, dopytywały się o możliwość ich kontynuacji i rozszerzenia. Medycy są również często zapraszani do szkół. W ostatnim czasie świadomość w tym zakresie ogromnie wzrosła. Ludzie chcą się uczyć pierwszej pomocy, chcą wiedzieć co robić, kiedy życie lub zdrowie drugiego człowieka jest zagrożone.

Mimo to zdarza się, że osoby, które przeszły kurs pierwszej pomocy, mają obawy, by jej udzielać. Czym to jest spowodowane?
Najczęściej stresem. Niektóre osoby w zderzeniu z sytuacją, kiedy ktoś potrzebuje pomocy, wpadają w swego rodzaju stupor. W takich momentach wystarczy przypomnieć sobie nr 999 (lepiej ten nr, gdyż skraca procedury) lub 112 i w sposób, w jaki umiemy na daną chwilę najlepiej, wykonywać polecenia dyspozytora medycznego. Sposobem na radzenie sobie ze stresem są częste ćwiczenia: ciało zapamiętuje pewne ruchy, ich powtarzalność i potem wykonuje się je już automatycznie. Udzielając pomocy obawiamy się również odpowiedzialności karnej: pamiętajmy, że nie odpowiadamy za jakość udzielonej pomocy, a za zaniechanie działania, w sytuacji, gdy druga osoba jej potrzebuje.

(nan)

Nawet po 40 latach pracy przeszli na emeryturę

Dwanaścioro nauczycieli dębickich szkół pożegnano w Urzędzie Miejskim.

Wszyscy po wielu latach pracy przeszli na emerytury. Podczas uroczystości zorganizowanej z tej okazji w Sali Ślubów UM w Dębicy podsumowana została ich praca. Wielokrotnie podkreślano ich wkład w wychowanie kolejnych pokoleń Dębiczan.



Z dawnej Szkoły Podstawowej nr 9 na emerytury odeszło troje nauczycieli (od lewej): Anna Skwira, Andrzej Nylec i Bożena Górecka. Fot. UM Dębica.

Z nauczycielami spotkał się burmistrz Mateusz Kutrzeba, który podziękował im za zaangażowanie oraz wkład w rozwój miejskiej oświaty. Zwrócił uwagę, że rola nauczyciela nie ogranicza się jedynie do przekazywania wiedzy. To również wspieranie młodych ludzi w ich rozwoju, kształtowanie postaw i przygotowywanie ich do dorosłego życia.

W 2026 roku na emeryturę przeszli: Renata Bożek, Małgorzata Kuśnierz, Paweł Zydroń, Barbara Kubalica, Halina Brotoń, Anna Skwira, Andrzej Nylec, Agata Bukała, Renata Dzięglewicz-Stefan, Beata Bomba, Małgorzata Chłościńska oraz Bożena Górecka.

Ostatnia z wymienionych w lekcyjnych salach spędziła czterdzieści lat. Zaczynała jako nauczycielka w niewielkiej wiejskiej szkole w Dzierzkowicach na Lubelszczyźnie, a od 2009 pracowała w Szkole Podstawowej nr 9 w Dębicy, która od 1 września tego roku funkcjonuje jako Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 w Dębicy.

To, że weszła na taką ścieżkę zawodową było sugestią jej rodziny.

– Mówili, że powinnam spróbować, bo świetnie dogaduję się z dziećmi – wspomina.

Podkreśla, że w pracy nauczyciela najważniejsze jest współpracować z rodzicami, którzy rozumieją, że wraz z nauczycielami grają do jednej bramki, a celem jest ukształtowanie młodego człowieka i przygotowanie go do dalszego życia. Zapewnia, że przez czterdzieści lat pracy zawodowej trafiała na samych fantastycznych rodziców, z którymi bardzo dobrze się jej współpracowało.

A co teraz, kiedy jest już na emeryturze? Chce więcej czasu poświęcać swojej 87-letniej mamie. Ale też odpocząć.

– Z mężem lubimy podróże, wędrówki górskie. No i poświęcę się lekturze książek – podkreśla Bożena Górecka.

rar

Zapiszcie w kalendarzu

Imprezowe lato jeszcze trwa, a i jesień będzie ciekawa

Powodzenie wydarzeń w Parku Sokoła przerosło oczekiwania.

Stąd decyzja, by je kontynuować, w odsłonie podobnej do tej, jaką władze miasta zaproponowały mieszkańcom latem.

Przez dwa kolejne weekendy 26-27 września i 3-4 października w Parku Sokoła odbywać się będą imprezy pod wspólnym szyldem: Dębicka Strefa Jesieni.

– Niewielki park jest najlepszym miejscem do takich celów: kameralna, łatwa do zagospodarowania przestrzeń – tłumaczy Lidia Pater – Dachowska, szefowa Biura Promocji UM w Dębicy.

Nie chce zdradzać jeszcze wszystkich szczegółów, ale zapewnia, że jesienne spotkania będą równie atrakcyjne, jak te, które odbywały się wiosną i latem, gromadząc spore grono uczestników. Takiego zainteresowania mieszkańców nie spodziewali się nawet sami organizatorzy, ale odzew Dębiczan był tak duży, że na pewno wyznaczył kierunek działań na następne lata.

Organizatorzy zapewniają, że podczas Strefy Jesieni będzie można pysznie zjeść – głównie dania przyrządzone z sezonowych składników, takich jak na przykład dynie i spędzić ciekawie czas. Tym razem stawiają także na atrakcje dla dzieci.

– Planujemy warsztaty rękodzielnicze, zabawy – mówi Lidia Pater-Dachowska.



Letnie imprezy w Parku Sokoła okazały się strzałem w dziesiątkę.

Imprezy trwać będą od 12 do 20:00, po zmierzchu park rozbłyśnie blaskiem klimatycznego oświetlenia. Można spodziewać się tańców, które poprowadzą uczestniczki szkoły salsy.

To wszystko jesienią, ale zanim skończy się lato, miasto ma dla Dębiczan jeszcze kilka propozycji.

Już w najbliższą sobotę na Rynku przedostatni z jarmarków rękodzieła, połączonych z giełdą staroci. Ostatni zaplanowany został na 11 października. Również w sobotę o 10:00 w Parku Jordanowskim rozpocznie się turniej unihokeja.

Kolejna sobota 19 września to dwa wydarzenia warte uwagi. O 11:00 bramy dla gości otworzy schronisko dla bezdomnych zwierząt. W programie spacer z psami, pogadanka z lekarzem weterynarii Wojciechem Bukałą, zbiórka karmy dla podopiecznych schroniska.

O 16:00 do lasu na Wolicy zaprasza Katarzyna Rostowska-Machnik i współorganizatorzy Biesiady Międzyosiedlowej. Będzie wspólne ognisko, pieczenie kiełbasek i okazja, by sobie pośpiewać przy dźwiękach gitary.

Na niedzielę 20 września zaplanowano obchody Dnia Sybiraka. Tego dnia w domu parafialnym przy kościele w Latoszynie pokazana zostanie także wystawa pt. Ocalić od zapomnienia.

Na koniec dobra wiadomość dla miłośników jarmarków świątecznych. Na rynku i w tym roku stanie Miasteczko Bożonarodzeniowe. Wydarzenie zaplanowane zostało od 18 do 20 grudnia.

(nan)

Decyzję podejmie Rada Miejska w Dębicy

Roboty w przyszłym roku

Urząd Miejski w Dębicy planuje przebudowę dwóch ulic w mieście.

Na razie miasto chce przygotować dokumentację projektowo-kosztorysową dla ulicy Osiedlowej oraz Kosynierów Racławickich-bocznej. Projekty uchwał w tej sprawie głosowane będą na najbliższej sesji, zaplanowanej na czwartek 10 września.

W przypadku ulicy Osiedlowej chodzi o odcinek pomiędzy ulicami Szkolną i Piłsudskiego. Na dokumentację samorząd zamierza przeznaczyć 30 tys. zł.

Przygotowanie projektu przebudowy ulicy Kosynierów Racławickich-bocznej ma kosztować 70 tys. zł. Łącznie miasto zabezpieczy więc na oba opracowania 100 tys. zł. Pieniądze pochodzić będą z budżetu UM w Dębicy.

Oba zadania mają być realizowane w latach 2026-2027. Umowy z wykonawcami dokumentacji projektowo-kosztorysowej mają zostać podpisane jeszcze w tym roku, natomiast płatności zostaną dokonane w przyszłym roku. Zakończenie prac projektowych przewidziano na drugi kwartał przyszłego roku.

Dokumentacja ma otworzyć drogę do realizacji robót budowlanych, o które mieszkańcy zabiegają od wielu lat. Obie inwestycje mają być zakończone w 2027 roku.

rar

eprasa.pl b5869af86b

Czy to szczątki jelenia olbrzymiego?

To może być prehistoryczna sensacja wprost z Wisłoki!

Jeśli ekspertyzy potwierdzą przypuszczenia, to muzeum w Dębicy wzbogaci się o wyjątkowy eksponat.

GRZEGORZ KRÓL

Karolina Mazur z Nagawczyny w piątek 21 sierpnia wybrała się ze swoim tatą, Piotrem Czerkiesem, na ryby. Ich celem była Wisłoka w Dęborzynie. Finałem tej wędkarskiej wyprawy okazała się jednak wizyta w Muzeum Regionalnym w Dębicy.

– Pojechaliśmy na klenie, a był jeleń – śmieje się mieszkanka gminy Dębica.

Czaszka leżała między kamieniami

Było po godz. 16, kiedy ruszyli w drogę. Po około 10 minutach wędkowania Karolina Mazur, stojąc w sięgającej kolan wodzie, zauważyła pomiędzy kamieniami regularny otwór, wyglądający jak narysowany cyrklem. Włożyła dłoń do wody, aby sprawdzić, co to jest. Wtedy zorientowała się, że obok znajduje się drugi, niemal identyczny okrąg. Od razu wiedziała, że to nie może być kamień. Ale w tamtej chwili ani ona, ani jej tata nie mieli pojęcia, z czym konkretnie mają do czynienia.

– Próbowałam wyciągnąć to z wody, ale nie było łatwo. Poprosiłam o pomoc tatę – opisuje mieszkanka Nagawczyny.

Przedmiot zaklinowany między kamieniami stawiał spory opór.

– Zawzięłam się. Musiałam to wyciągnąć i w końcu się udało – dodaje.

Od razu zorientowała się, że natrafiła na szczątki jakiegoś zwierzęcia. Był to fragment czaszki z niekompletnym porożem. Znalezisko zabrała do domu, zrobiła zdjęcia i opublikowała je na internetowych grupach. Niedługo później otrzymała wiadomości od kilku osób, w tym od pani biolog, że mogą to być szczątki jelenia olbrzymiego.

– Pani biolog chciała, żebym wysłała to do badań, ale stwierdziłam, że wolę przekazać naszemu muzeum – mówi kobieta.

Odezwali się również kolekcjonerzy, którzy chcieli odkupić szczątki. Karolina Mazur nie zamierzała skorzystać z żadnej z propozycji. Napisała za to maila do Muzeum Regionalnego w Dębicy i bardzo szybko otrzymała od nich odpowiedź.

Znalezisko trafi na badania

We wtorek 25 sierpnia przyjechała na ul. Ratuszową 4. Spotkała się tam z dyrektorem MR Tomaszem Czaplą oraz kustoszem Arturem Getlerem, którym przekazała nietuzinkowe znalezisko.

Szczątki jelenia olbrzymiego należą w Polsce do wyjątkowo rzadkich odkryć paleontologicznych. Kości i fragmenty potężnego poroża tego prehistorycznego ssaka znajdowane są znacznie rzadziej niż pozostałości mamutów czy nosorożców włochatych. Jeleń olbrzymi zamieszkiwał Europę, w tym ziemie dzisiejszej Polski, w epoce plejstocenu. Jego populacje na naszych terenach były jednak prawdopodobnie mniej liczne i bardziej rozproszone niż na obszarze dzisiejszej Irlandii czy Rosji, gdzie odkryto znacznie większe nagromadzenia szczątków. W polskich muzeach nie ma kompletnego szkieletu tego ssaka pochodzącego z terenu naszego kraju. Jedyny w pełni złożony okaz można zobaczyć w Muzeum Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego. Szkielet ten został wydobyty z torfowisk w Irlandii.

– Pojechaliśmy na klenie, a był jeleń – śmieje się Karolina Mazur, mieszkanka gminy Dębica.

Jeżeli badania potwierdzą pierwsze przypuszczenia dotyczące znaleziska Karoliny Mazur, może się ono okazać odkryciem o dużym znaczeniu.

Dyrektor studzi emocje

Tomasz Czapla podkreśla jednak, że aby jednoznacznie określić gatunek, do którego należały szczątki znalezione przez mieszkankę gminy Dębica, trzeba przeprowadzić fachową ekspertyzę paleontologiczną.

– Na razie nie mówimy o jeleniu olbrzymim, choć bardzo byśmy się cieszyli, gdyby okazało się, że są to szczątki właśnie tego prehistorycznego gatunku – zaznacza.

Zwłaszcza że w zbiorach placówki nie ma jak dotąd pozostałości po tym żyjącym tysiące lat temu ssaku. Na ekspozycji można za to zobaczyć szczątki innych gatunków, które dawno wyginęły.

– Najliczniejszą grupę stanowią szczątki mamuta włochatego. Mamy również kości nosorożca włochatego oraz róg prehistorycznego przodka dzisiejszych żubrów. W naszych zbiorach znajdują się także inne szczątki, które nie zostały jeszcze zidentyfikowane i czekają na konsultacje ze specjalistami – mówi Tomasz Czapla.

Dyrektor zaznacza, że przygotowanie fachowych ekspertyz – także tej związanej z odkryciem Karoliny Mazur – może trwać długo. Wszystko przez to, że w Polsce działa niewiele ośrodków prowadzących tego rodzaju badania.

Mamuty z Lipin i Wisłoki

Odkrycie w Dęborzynie nie jest pierwszym śladem prehistorycznej fauny znalezionym na terenie powiatu dębickiego. Jednym z najlepiej udokumentowanych znalezisk jest osiem kości mamuta odkrytych w Lipinach w gminie Pilzno w 1994 roku. Opisał je Bartosz Korabiewski w pracy poświęconej dolinie Wisłoki. Kości zbadała dr Jadwiga Wiszniowska z Uniwersytetu Wrocławskiego, która rozpoznała wśród nich m.in. fragmenty kości piszczelowych i miednicznych mamuta. Ślady tych potężnych ssaków można oglądać również w naszych lokalnych muzeach. Muzeum Regionalne w Pilźnie posiada m.in. cios mamuta o długości 140 centymetrów, należący do dorosłego osobnika żyjącego około 20 tys. lat p.n.e., a także ząb i fragmenty kości.

Kiedy pytam Tomasza Czaplę, gdzie najczęściej znajdowane są pozostałości po prehistorycznych zwierzętach mówi bez zastanowienia: w Wisłoce. Powodem są nieustannie zachodzące w niej naturalne procesy.

– Po dużych opadach woda płynie gwałtownie, wypłukuje dno i podmywa brzegi. Później, kiedy jej poziom mocno opada, rzeka odsłania przed nami swoje tajemnice – wyjaśnia.

I zachęca, aby osoby, które natrafią na podobne znaleziska niezwłocznie kontaktowały się z kierowaną przez niego placówką.

– Każde takie odkrycie może mieć dużą wartość naukową i pomóc badaczom lepiej poznać pradziejową faunę ziemi dębickiej – apeluje dyrektor MR.

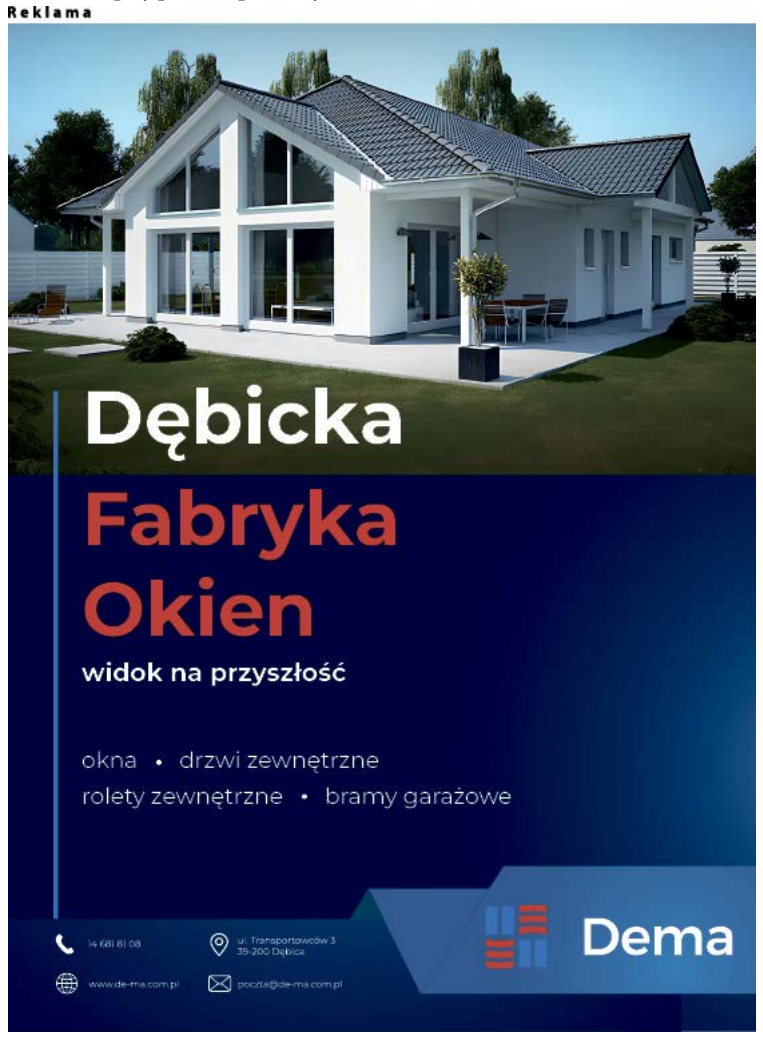
I najważniejsza rzecz. Pod żadnym pozorem znalezionych szczątków nie można niszczyć, ani też samodzielnie oczyszczać, co często jest równoznaczne ze zniszczeniem. Te czynności powinniśmy zostawić specjalistom, którzy wiedzą, jak to zrobić.

krol@ol.com.pl



Na zdjęciu od lewej: kustosz MR w Dębicy Artur Getler, autorka odkrycia Karolina Mazur oraz dyrektor Tomasz Czapla wraz ze szczątkami prawdopodobnie jelenia olbrzymiego.

Reklama



eprasa.pl b5869af86b

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Najwięcej w północnej części miasta

Miejsc parkingowych ponad 400

Mowa nie tylko o tych, które miasto właśnie buduje, ale też o tych planowanych w najbliższych latach.

Największym parkingiem, który ma zostać oddany do użytku jeszcze w tym roku będzie ten, przebudowywany obecnie, przy ul. Piłsudskiego. Przestrzeń w sąsiedztwie miejskiego stadionu i hali basenów i lodowiska to na razie jeszcze plac budowy, na którym pracuje ciężki sprzęt należący do firmy Eurovia. Docelowo jednak kierowcy będą mogli skorzystać tam ze 177 miejsc parkingowych o przepuszczalnej nawierzchni, umożliwiającej wsiąkanie wody do gruntu.

Również jeszcze w tym roku oddane do użytku ma zostać 20 dodatkowych miejsc przy ul. Kolejowej, a także 30 przy ul. Piaski. Ich budowa ma związek z planami przebudowy Rynku i częściowego ograniczenia możliwości parkowania w ścisłym centrum miasta.

Na 28 nowych miejsc parkingowych będą mogli liczyć także miejscy urzędnicy. Parking dla nich ma powstać na działce pomiędzy Ratuszem a parkingiem sklepu Biedronka. Burmistrz Mateusz Kutrzeba tłumaczy jednak, że to nie do końca ukłon w stronę pracowników magistratu, ale przede wszystkim wobec mieszkańców. A to dlatego, że ci, załatwiając sprawy w urzędzie, będą mogli zostawiać samochody w miejscach, które obecnie zajmowane są przez pracowników Ratusza.

– Pozostanie nam jeszcze tylko przekonać urzędników, żeby swoje auta zostawiali 50 m dalej niż do tej pory i ten odcinek pokonali na piechotę – śmieje się, zastrzegając, że to oczywiście żart.

Mówiąc o planach związanych z budową nowych parkingów wspomina o kolejnej dużej inwestycji planowanej w północnej części miasta. Mowa o budowie centrum przesiadkowego pomiędzy linią kolejową a ul. Słoneczną. Przy tej okazji ma zostać rozbudowany parking oddany tam do użytku w 2022 roku, na którym dziś często brakuje już wolnych miejsc. Obecnie parkować może tam około 130 samochodów. Według planów urzędników na wolnej działce od strony Sądu Rejonowego przybędzie ich kolejnych 150. Te jednak, jak zapowiada Mateusz Kutrzeba, mają szansę powstać dopiero w 2028 roku.



W samym Rynku miejsc do parkowania będzie jednak mniej.

W tym czasie urzędnicy planują też przebudowę okolic dworca kolejowego. I tam także przybędzie miejsc parkingowych. Powstaną m.in. przy ul. Głowackiego, w miejscu, w którym dziś mieści się dworzec autobusowy firmy Monis. Więcej ich będzie także przy ul. Strumskiego, bo po jej przebudowie i poszerzeniu, te przy Parku Jordanowskim zostaną ułożone prostopadle. Przy samym dworcu kolejowym powstanie natomiast strefa kiss & ride, czyli miejsce, w którym zatrzymać można się będzie na 1-3 minuty, tylko po to, by wysadzić lub odebrać pasażera.

tra

Trwają przetargi i rozpatrywanie wniosków

W przyszłym roku inwestycje w końcu ruszą z kopyta

Prawie 68 mln zł wyniósł tegoroczny budżet inwestycyjny Dębicy. Co więc z zadaniami, które miały być za te pieniądze realizowane?

Takie pytanie zadaje wielu Dębiczan, którzy liczyli, że szybko zobaczą efekty zapowiedzi urzędników. Tyle tylko, że droga od zdobycia pieniędzy, do wbicia łopaty, bywa długa, naszpikowana biurokracją i procedurami. Dlatego właśnie do dziś nie rozpoczęła się od dawna zapowiadana przebudowa Rynku. Miasto wciąż czeka na ogłoszenie naboru przez wojewodę. Na rozpatrzenie wniosków Rzeszów będzie mieć około 5 miesięcy, potem przetarg, więc prace mają szansę rozpocząć się nie wcześniej niż w połowie przyszłego roku.

O wiele szybciej zacznie się przebudowa budynku przy ul. Metalowców, w którym mieścić się będzie Inkubator Przedsiębiorczości i nowa siedziba Centrum Integracji Społecznej. A właściwie już się rozpoczęła, bo winda została tam już zamontowana, a kolejne prace mają szansę ruszyć jeszcze w tym roku.

Na początku przyszłego roku robotnicy wejdą też do synagogi przy ul. Krakowskiej. Jej przebudowa potrwa do jesieni 2028.

Z planów inwestycyjnych zniknęła za to, jak na razie przynajmniej, przebudowa Muzeum Regionalnego. Pieniądze, które miały być przeznaczone na ten cel przeniesione zostały na remont dawnej bożnicy.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się za to rozbudowa miejskiego monitoringu, a także budowa ścieżek rowerowych.

Obecnie urzędnicy z dębickiego Ratusza przygotowują też przetarg na zakup nowoczesnych autobusów dla MKS.

Coraz bliżej jest również utworzenie Centrum Aktywności Społecznej, Wolontariatu i Innowacyjności, które mieścić się będzie w budynku dawnego Miejskiego Gimnazjum nr 1 przy ul. Cmentarnej. Co więcej, miasto przesunęło na tę inwestycję dodatkowe 12 mln zł, które pierwotnie miało być przeznaczone na wsparcie dębickiego szpitala. Z uwagi jednak na niestabilną sytuację tej placówki, związaną z jej połączeniem ze Szpitalem Uniwersyteckim Klinicznym w Rzeszowie, pieniądze ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy wesprą utworzenie Centrum Profilaktyki Psychicznej Dzieci i Młodzieży. Mieścić się ono będzie w starszej części budynku.



Tak po remoncie ma wyglądać dębicka synagoga.

tra

Szykuje się remont dachów na halach sportowych

Miasto ogłosiło przetarg na modernizację dachów hal przy szkołach podstawowych nr 4 i 6.

W obu przypadkach nie chodzi wyłącznie o wymianę pokryć dachowych, ale również m.in. naprawę zawilgoconych tynków, ich skuwanie i odgrzybianie, wykonanie nowego uszczelnienia, a także naprawę wentylatorów dachowych i wydłużenie połaci lub okapu.

Na oferty firm zainteresowanych realizacją tej inwestycji, miasto czeka do 17 września. Zwycięzca przetargu, po podpisaniu umowy, na jej wykonanie będzie miał czas do 30 listopada.

tra

Konkurs kierowników rewiru dzielnicowych

Wywalczył drugą nagrodę

Mowa o asp. szt. Mariuszu Bielendzie z Komendy Powiatowej Policji z Dębicy.

Funkcjonariusz z dębickiej komendy wziął udział w konkursie na najlepszego kierownika rewiru dzielnicowych, który towarzyszył wojewódzkiemu finałowi XVI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych – Dzielnicowy Roku.

Rywalizując z 15 kierownikami, musiał nie tylko rozwiązać test wiedzy zawodowej, ale też udowodnić swoje umiejętności podczas strzelania z broni palnej. Asp. szt. Mariusz Bielenda w obu konkurencjach poradził sobie świetnie i uległ tylko kierownikowi z Jasła.

tra

eprasa.pl b5869af86b

Kiedy widzą patrol, to uciekają

Dla dzielnicowej ten park to sprawa priorytetowa

Właściwie nawet nie sam Park Słoneczny co osoby, które wieczorem i w nocy zakłócają w nim porządek publiczny.

Dębica w Komendzie Powiatowej Policji podzielona jest na 9 rejonów służbowych, a do każdego z nich przydzielony jest dzielnicowy. Za ten nr 7, w skład którego wchodzą ulice: Kościuszki (nr nieparzyste od 19 do 111), al. Jana Pawła II, 1-go Maja (od wiaduktu do granic miasta), Fabryczna, Słoneczna, Bohaterów Westerplatte, Bonara, Brzegowa, Cegielniana, Chłodnicza, Daszyńskiego, Krasińskiego, Ludowa, Nowa, Osiedlowa, Paderewskiego, Piłsudskiego, Pułaskiego, Rejtana, Sikorskiego, Sobocińskiego, Sportowa, Sucharskiego, Szkolna, Witosa i 3-go Maja odpowiada asp. Ilona Kulijewicz-Madeja.

Tak jak każdy dzielnicowy i ona ma plan działania priorytetowego, który realizować będzie jeszcze do końca tego roku. W przypadku rejonu nr 7 jest to przeciwdziałanie gromadzenia się osób, które w godzinach wieczornych i nocnych w rejonie Parku Słonecznego zakłócają porządek publiczny i ciszę nocną oraz spożywają alkohol.

Asp. Ilona Kulijewicz-Madeja przyznaje, że wybór tego zadania wynikał przede wszystkim ze zgłoszeń mieszkańców, w tym członków Rady Osiedla Słoneczne, którzy nie raz zwracali uwagę na incydenty, do których tam dochodzi.

– Oczywiście w te działania angażują się nie tylko ja, ale przede wszystkim patrole, które wieczorem monitorują ten teren, a nawet straż miejska – mówi dzielnicowa.

Podkreśla, że policja, z uwagi na bliskość parku od komendy, jest tam właściwie codziennie i zwraca uwagę na osoby tam przebywające.

Halina Cholewa, przewodnicząca Rady Osiedla Słoneczne, która nie raz, również na łamach OL, zwracała uwagę na zakłócanie porządku w oddanym w zeszłym roku do użytku parku, ubolewa nad tym, co się tam dzieje.

– Mamy sygnały od ludzi, którzy mieszkają w jego sąsiedztwie, że tam cały czas wieczorami się zbierają. I patrole rzeczywiście tam jeżdżą, to jak je widzą to uciekają albo nagle siedzą cicho. I tak to wygląda – przekonuje.



Takie wieczorne spotkania w parku zdarzają się nagminnie.

Jednak obecność tam wieczorami szczególnie młodych ludzi, mocno daje się we znaki mieszkańcom szeregowców. Ostatnio, jak twierdzi Halina Cholewa, ci urządzili sobie zabawę wrzucając petardy do zamontowanych tam metalowych zjeżdżalni.

– No to można sobie wyobrazić jaki był huk, szczególnie że odbywało się to w nocy – relacjonuje przewodnicząca.

Zwraca uwagę, że patrole policji i Straży Miejskiej powinny zwracać uwagę nie tylko na tę część Parku Słonecznego, ale również tę sąsiadującą z Halą Basenów i Lodowiska, gdzie na placu zabaw wciąż dochodzi do aktów wandalizmu.

– A to jest wszystko nowe i szkoda, żeby to zniszczyli – podkreśla.

tra

KRÓTKO

TO DLA NICH KOLEJNY STOPIEŃ AWANSU ZAWODOWEGO

16 nauczycieli z dębickich szkół i przedszkoli odebrało z rąk burmistrza Mateusza Kutrzeby akty mianowania. A byli to: Adrianna Dziurgot-Leska z SP nr 6, Paulina Dzik z SP nr 6, Anna Giec z SP nr 10, Agnieszka Chmura z SP nr 11, Joanna Mac-Ciepielewska z PM nr 7, Anna Łątka z SP nr 5, Karolina Skała z PM nr 7, Joanna Królikowska z SP nr 9, Aneta Sak z SP nr 4, Aneta Pawłowska z SP nr 4, Agnieszka Szerszeń i Natalia Guzik z PM nr 4, Sylwia Panek z PM nr 5, Anna Kolbusz z PM nr 8, Kacper Maik oraz ks. Maciej Sumara z SP nr 5.

WSPARCIE DLA UCZNIÓW

Do 15 września w Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica składać można wnioski o stypendium szkolne. Otrzymać je może uczeń, którego dochód w rodzinie nie przekracza 823 zł na osobę. Stypendium, w zależności od dochodów, może wynosić od 99,20 do 248 zł miesięcznie. Więcej na ten temat dowiedzieć się można pod numerem telefonu 14 670 50 06 wew. 142.

MIEJSCA TAM NIE BRAKNIE

Nowa sala w filii nr 2 Miejskiego Żłobka przy ul. Kołłątaja już otwarta. Dzięki unijnemu dofinansowaniu w ramach programu Aktywny Maluch 2022–2029, udało się tam stworzyć 17 nowych miejsc opieki dla najmłodszych mieszkańców miasta. Całość kosztowała ponad 664 tys. zł.

Reklama



eprasa.pl b5869af86b

W OLbiektywie...



Już w najbliższą sobotę rusza Ryneczek Dyniowy na Ranczo Muu w Chotowej. W tym roku zbajdzie się na nim aż 120 odmian tego warzywa. Będą dynie jadalne i ozdobne, małe i duże, w tym nowości jak: jadalne Matilda, Rabea oraz ozdobne Spellcast i Stars and Stripes. Gaja Czapiewska, córka gospodarzy, już dzielnie pomaga w przygotowaniu stoisk.

(nan)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Są też inne odpowiedzialne zawody

Odnośnie artykułu o pensjach pielęgniarek. Jestem porażona brakiem szacunku Pani pielęgniarki oddziałowej wobec ekspedientów. Każda praca wymaga zaangażowania i odpowiedzialności. Poza zawodami medycznymi są też inne zawody gdzie błąd pracownika kosztuje życie ludzkie, chociażby zawód kierowcy (niedawna tragedia na Węgrzech jest tego przykładem), zawód maszynisty, strażaka itd. I ci pracownicy nie mogą się poszczycić takimi zarobkami jak pielęgniarki czy lekarze. A mówienie, że manko 200 zł jest niewielką konsekwencją dla kogoś kto zarabia najniższą krajową to arogancja i ci co zarabiają po 12 tys. zł na pewno tego nie zrozumieją.

Halina

W sprawie parkingów przy Piłsudskiego

A kto posadzi drzewa, które zniknęły z okolicy? Czy dwa miejsca parkingowe więcej kosztem dwóch wyciętych drzew to zysk, czy strata? Z wielu powodów to strata. Budynki będą grzały się bardziej, co oznacza wzrost ilości zamontowanych klimatyzatorów, które dodatkowo podgrzeją okolicę. Betonowe parkingi i brak zasłony drzew to kolejne miejsca, gdzie temperatury będą wyższe, niż być powinny.

Niestety w tym mieście ludzie generalnie nie ogarniają, czym jest zarządzanie tkanką miejską zgodnie z postępującymi zmianami klimatycznymi. Tu ludzie są jeszcze na etapie jeżdżenia starymi dieslami i palenia śmieciami, bo taniej.

Szkoda

Wieczorem i w nocy też są potrzebni

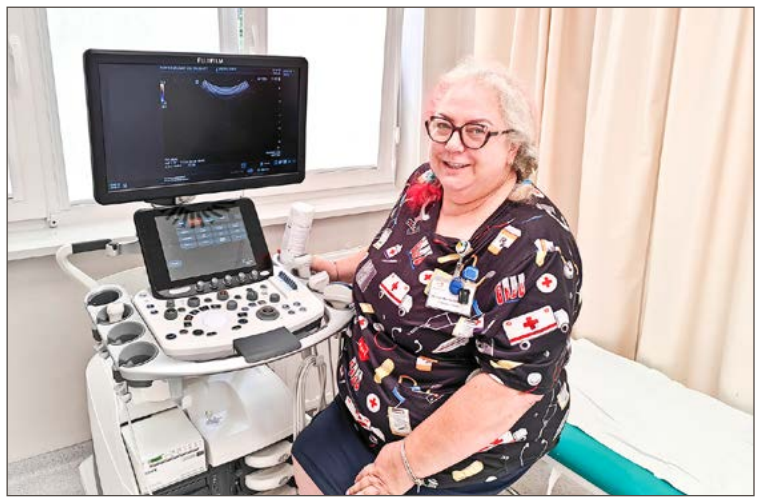
Straż miejska powinna być w Dębicy całodobowo, tak jak w innych miastach jest, a nie do wieczora tylko, bo są też różne sprawy i w godzinach więczorowo-nocnych do zgłoszenia, niech włodarze tego miasta pomyślą o tym, a nie tylko ustawiać się do fotek....

Mieszkaniec

To nie salon kosmetyczny

Z oparzeniem po wybuchu na SOR trafił po tygodniu

Mniej było urazów głowy podczas jazdy na rowerze czy hulajnodze.



Monika Gołębiowska kieruje pracą SOR w szpitalu w Dębicy.

Pracowicie minęły wakacje personelowi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Upalne dni dały się we znaki szczególnie seniorom, którzy trafiali do szpitala z objawami odwonienia. Ale, jak szacuje Monika Gołębiowska, szefowa oddziału, kilkanaście przypadków dotyczyło także oparzeń słonecznych.

– Choć obecnie jest ich dużo mniej, niż jeszcze kilka lat temu. Rośnie świadomość, ludzie używają kremów z mocnym filtrem – ocenia lekarka.

Zdecydowanie mniej było także urazów głowy, które powstały podczas jazdy na hulajnodze czy rowerze. Zdaniem Moniki Gołębiowskiej to wynik przepisów nakazujących używania kasków. Równie częste, co poprzedniego lata były urazy takie jak złamania czy zwichnięcia. Zdarzały się wyjątkowo pechowe, jak wielokrotne złamanie kości podudzia, którego doznał rowerzysta, mieszkaniec powiatu.

Ani jedna osoba nie trafiła na SOR w wyniku wypadku przy pracach rolnych, co można uznać za pozytywny ewenement.

– Za to powszechne były wypadki przy pracach naprawczych czy budowlanych – mówi lekarka.

Pokazuje zdjęcie łokcia, na którym przez ranę widać kość. Pacjent skaleczył się na cyrkularce – przez nieostrożność.

Na palcach jednej ręki można policzyć przypadki upadków z wysokości. Wszystkie dotyczyły niefortunnych zdarzeń przy rwaniu owoców.

– Pacjent 80 plus zapytany, po co sam wchodził na drabinę, odparł, że nikt tak dobrze jak on, nie zerwałby wiśni – wspomina szefowa SOR.

Szczególnym przypadkiem była 73-latka z Dębicy, w której organizmie wykryte zostały substancje odurzające obecne w popularnych narkotykach. Kobieta została zbadana po sugestii wnucząt, przekonywała, że świadomie nie miała do czynienia z nielegalnymi używkami. Na szczęście nie było poważnych konsekwencji.

Prawie na finiszu wakacji na SOR trafił kierowca tira z naszego powiatu. W zagranicznej trasie wybuchła mu w kabinie mała butla gazowa. Doznał poparzeń nóg i brzucha. Do lekarza zgłosił się dopiero w Polsce, choć miał ubezpieczenie. Rany zdążyły zaropieć, wymagały gruntownego oczyszczenia.

– Cud, że nie wdała się sepsa – komentuje Monika Gołębiowska.

Zdarzały się też sytuacje kuriozalne, jak wizyta na SOR pacjentki ze złamanym... paznokciem. Nie wiadomo, czego oczekiwała.

(nan)

Mieli tylko kilka dni

Mieszkańcy mówią: nie

Uwagi do planu ogólnego z podpisami blisko 700 osób złożone zostały w urzędzie.



Andrzej Franczak, jeden z inicjatorów protestu, zaniósł podpisy do UG.

To odpowiedź społeczności Pustkowa-Osiedla na plany firmy Kronospan, która chce poszerzenia granic strefy przemysłowej pod swoją działalność. Chodzi o blisko 50 ha terenów w sąsiedztwie zakładu. Firma tłumaczy, że ten zabieg pozwoli między innymi na przerzucenie ciężaru transportu z dróg na kolej. A w przyszłości teren mógłby służyć inwestycjom, których jeszcze nie ma w planach.

Na to nie zgadzają się mieszkańcy. Oprotestowali wersję planu ogólnego z powiększoną na rzecz Kronospanu strefą, zbierając podpisy pod uwagami do tego dokumentu.

– Zaledwie w kilka dni zebraliśmy naprawdę dużo podpisów – podkreśla Barbara Burek, jedna z inicjatorek akcji.

I wylicza, że w Urzędzie Gminy Dębica złożonych zostało 696 podpisów. A to i tak nie były wszystkie, jakie udało się zebrać. Ponad 80 zostało wykluczonych, bo były nieczytelne i mogły wpłynąć na ocenę wiarygodności reszty.

Barbara Burek zwraca uwagę, że wielu mieszkańców Pustkowa-Osiedla nie miało pojęcia ani o zamiarze powiększenia obszaru strefy przemysłowej, ani nawet o możliwości wnoszenia uwag do planu ogólnego.

– Zupełnie niepoinformowane były zwłaszcza osoby starsze, które nie korzystają z internetu – opowiada.

Ci, którzy podpisali się pod protestem, nie kryli oburzenia i niezadowolenia. Jego inicjatorzy wyliczają, że obecna powierzchnia Pustkowa-Osiedla to około 150 ha. Jeśli doszłoby do poszerzenia granic strefy, 100 ha zajmowałyby tereny przemysłowe.

– Taki pomysł jest odbierany bardzo negatywnie. Jesteśmy przekonani, że sąsiedztwo zakładów przemysłu chemicznego wpływa na środowisko i zdrowie mieszkańców – wyjaśnia Barbara Burek.

Uwagi do planu ogólnego zostaną teraz rozpatrzone przez gminnych urzędników.

To nie pierwsza taka inicjatywa mieszkańców. W ubiegłym roku protestowali przeciwko inwestycji planowanej przez Kronospan: budowie instalacji cieplnej. Mimo dużego zaangażowania – bez efektu.

(nan)

eprasa.pl b5869af86b

W jaki sposób upamiętniony zostanie Stanisław Rokosz?

On to miejsce stworzył od zera

- Będę ten temat drążył i się o to kłócił z każdym - podkreśla radny Rady Gminy Dębica Piotr Żybura.

W piątek, 28 sierpnia, w wieku 76 lat zmarł Stanisław Rokosz, wieloletni wójt gminy Dębica. Tego samego dnia pojawił się pierwszy apel, aby jego imieniem nazwać uzdrowisko Latoszyn-Zdrój. Z taką inicjatywą wystąpił były poseł, senator i europoseł Stanisław Ożóg.

Nie jest on jedyną osobą, która zaproponowała taką formę upamiętnienia zmarłego. Z podobnym apelem wystąpił radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Stefan Bieszczad, który podkreśla, że reaktywacja słynnego niegdyś uzdrowiska była przede wszystkim zasługą Stanisława Rokosza.

– Najlepszym pomnikiem jest coś, co jest żywe. Nie byłoby nic złego w tym, gdyby uzdrowisko niosło imię wójta Stanisława Rokosza – mówił w telewizyjnym wywiadzie.

O możliwość upamiętnienia swojego poprzednika pytany był również obecny wójt gminy Dębica Adam Pieniążek. Na antenie Radia RDN Małopolska przyznał, że Latoszyn-Zdrój był dziełem życia Stanisława Rokosza.

– Po pogrzebie zostałem zaproszony na stypę, rozmawiałem z rodziną Stanisława. Jest wola, żeby go upamiętnić. Rodzina chciałaby, żeby całe uzdrowisko nosiło imię zmarłego – powiedział już w rozmowie z nami Adam Pieniążek.

Wójt od razu jednak zaznacza, że z formalnego punktu widzenia realizacja tego pomysłu jest niemożliwa. Problemem są obowiązujące przepisy.

– To wynika z ustawy. Tak jak nie mogliśmy nadać imienia Krzysztofa Pendereckiego, tak przepisy nie pozwalają nam nadać imienia Stanisława Rokosza – wyjaśnia wójt gminy Dębica.

Precyzuje to ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym, która stanowi, że Rada Ministrów nadaje uzdrowisku nazwę o charakterze wyłącznie geograficzno-administracyjnym. Przepisy nie przewidują możliwości nadawania całemu obszarowi uzdrowiska imienia patrona, tak jak robi się to w przypadku szkół, szpitali czy parków

Ale istnieją inne rozwiązania. Można rozważyć zmianę nazwy spółki prowadzącej zakład lecznictwa uzdrowiskowego. Wówczas w nazwie Latoszyn Zdrój Sp. z o.o. mogłoby znaleźć się odwołanie do Stanisława Rokosza.

Ze słów Adama Pieniążka wynika jednak, że w jego ocenie najlepszym rozwiązaniem byłoby nadanie imienia Stanisława Rokosza konkretnemu obiektowi. Mogłaby to być pijalnia, Dom Zdrojowy, czy planowane sanatorium. Świetnie brzmiałaby nazwa Park Zdrojowy im. Stanisława Rokosza. Problem jednak w tym, że ten ma już swojego patrona, a jest nim wspomniany wcześniej Krzysztof Penderecki. O taką nazwę zabiegał jeszcze sam Stanisław Rokosz.



Pomysł uruchomienia zdroju miał w głowie od momentu, kiedy został wójtem. Oficjalnego otwarcia Stanisław Rokosz dokonał w lipcu 2018 roku.

Z rozwiązaniem polegającym na nazwaniu jakiegoś obiektu nie zgadza się Piotr Żybura, radny gminy Dębica i jej były przewodniczący, który przez lata pracował u boku Stanisława Rokosza.

– Nie wyobrażam sobie, żeby tylko jakieś części były nazwane imieniem Stanisława – podkreśla.

Przypomina, że przez lata niewiele osób nie wierzyło, że uzdrowisko w Latoszynie uda się reaktywować. Stanisław Rokosz konsekwentnie jednak zabiegał o jego odbudowę i doprowadził do tego, że miejsce to, po dziesiątkach lat ponownie zaczęło funkcjonować.

– Rozmawiał o tym z każdym. Z lewej i z prawej strony sceny politycznej. Mówił, że jak trzeba będzie, to porozmawia z samym diabłem – wspomina Piotr Żybura.

Dlatego, jak zapewnia, z jego strony nie będzie zgody na to, aby nazwisko byłego wójta pojawiło się jedynie na jednym z obiektów znajdujących się na terenie uzdrowiska.

– On to stworzył, on to wybudował od zera, a teraz tylko tablica w pijalni? – pyta były wieloletni przewodniczący Rady Gminy.

Jak ostatecznie postąpią władze gminy Dębica, tego nie wiadomo. Nie ma jednak wątpliwości, że w jakiś sposób Stanisław Rokosz powinien zostać upamiętniony w miejscu, które – z czym wszyscy się zgadzają, jest dziełem jego życia. Tablica w pijalni to faktycznie zbyt mało.

Grzegorz Król

Reklama



eprasa.pl b5869af86b

Jeszcze lśni nowością

W Żyrakowie już przyjmują maluchów

Dostali dofinansowanie z programu Aktywny Maluch - nowy żłobek już oficjalnie otwarty.

Po analizie potrzeb mieszkańców na lokalizację żłobka władze gminy wybrały Żyraków. Również dlatego, że były tu możliwości dobudowania do już istniejącego budynku szkoły nowego skrzydła, w którym znalazł siedzibę żłobek.

– Dzięki temu nie musieliśmy budować na przykład oddzielnej kotłowni, a to z kolei sprawiło, że mogliśmy ograniczyć koszty tej inwestycji – przekonuje Grzegorz Reguła, zastępca wójta.

Budowa żłobka miała ekspresowy przebieg, rozpoczęła się w lipcu 2025 roku. Była możliwa dzięki dotacji z rządowego programu Aktywny Maluch, którą udało się pozyskać samorządowi. W budynku znajdują się m.in. trzy sale dydaktyczne, sanitariaty oraz wózkownia. Realizacja inwestycji kosztowała ponad 1,8 mln zł, z czego 1,4 mln zł stanowiło dofinansowanie. Do tego koszt wyposażenia czyli kolejne 200 tys. zł.

To druga placówka dla najmłodszych dzieci, w wieku nieprzekraczającym 3 lat, na terenie gminy Żyraków. Pierwsza znajduje się w Zawierzbiu. Tam w czterech grupach opiekę znalazło 61 maluchów. W Żyrakowie przyjętych zostało 20 dzieci. Obydwie placówki działają pod szyldem Zespołu Żłobków Gminy Żyraków, którym kieruje dotychczasowa dyrektorka z Zawierzbia Julita Skiba.

Personel obydwu żłobków to 12 opiekunów, 3 pracownice kuchni w Zawierzbiu, w Żyrakowie to 6 opiekunek i 1 osoba zajmująca się żywieniem. Do tego jedna pielęgniarka na obydwa ośrodki.

Jak zapewnia Julita Skiba żłobek w Żyrakowie można stawiać za przykład nowoczesnych standardów obowiązujących w opiece najmłodszych dzieci. Został w pełni przystosowany do najnowszych wytycznych, które obowiązują od ubiegłego roku.



Na otwarcie żłobka zaproszeni zostali także rodzice.

To zgodnie z nimi ściany zostały pomalowane na ciepłe, neutralne kolory, żeby dzieci nie były narażone na zbyt dużą liczbę bodźców. Sala sensoryczna została wyposażona tak, by spełniać wszystkie potrzeby ruchowe dzieci. Są w niej między innymi: basen z kulkami czy tor przeszkód, przystosowany do możliwości podopiecznych.

Zdaniem Grzegorza Reguły po otwarciu żłobka w Żyrakowie, potrzeby mieszkańców w tej materii zostały w pełni zaspokojone. Choć przyznaje, że w obydwu placówkach wszystkie miejsca są zajęte.

– I teraz dopiero mamy zapytania od rodziców – dodaje dyrektorka.

Póki co gmina nie ma planów na kolejny żłobek.

(nan)

Liczby mówią same za siebie

Tego lata na basenie było tłoczno

Dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji nie kryje zadowolenia z sezonu.

Podsumowanie dwóch wakacyjnych miesięcy pokazało, że na letnim basenie w Pustkowie-Osiedlu był to bardzo intensywny czas. W tym roku skorzystało z niego blisko 18, 5 tys. osób.

– To wynik, który może napawać dumą – o około 4,5 tys. osób więcej niż w ubiegłym sezonie – cieszy się Krzysztof Lipczyński, szef GOSiR gminy Dębica.

Dodaje, że zakończony właśnie sezon przyniósł również nowy rekord dziennej frekwencji. 5 sierpnia przy upalnej pogodzie z basenu zewnętrznego skorzystały aż 1734 osoby.

Lipczyński zaznacza, że były to nie tylko osoby prywatne, ale i grupy zorganizowane, w tym uczestnicy klubów i zgrupowań sportowych. Jego zdaniem pokazuje to, że oferta GOSiR jest wszechstronnie atrakcyjna.

Jednak największym hitem okazała się tegoroczna nowość – dmuchana zjeżdżalnia.

(nan)

Ogłoszenie



W końcu na tej drodze będzie bezpiecznie

W ciągu dwóch lat mają zostać zabezpieczone dwa groźne osuwiska w Stobiernej.

Powiat dębicki dostał właśnie dofinansowanie na sporządzenie dokumentacji tej inwestycji. To pochodząca z budżetu państwa kwota 331 tys. zł. Dotacja pokryje 80% kosztów zadania.

Dzięki niej wyeliminowane zostanie zagrożenie w postaci osuwisk na drodze powiatowej Stasiówka – Zawada. Planowane działania mają prowadzić do trwałego zabezpieczenia osuwisk, a to z kolei do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców i korzystających z tej trasy.

Pierwsze zadanie obejmuje wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej dla osuwiska. Jego wartość to 154,5 tys. zł, z czego 131,6 tys. zł stanowi dofinansowanie z budżetu państwa. Dokumentacja pozwoli szczegółowo określić warunki geologiczne, zasięg osuwiska oraz sposób przemieszczania się mas ziemi. Te informacje będą podstawą do zaplanowania skutecznych i trwałych zabezpieczeń drogi. Drugie zadanie dotyczy przygotowania projektu budowlanego i wykonawczego stabilizacji kolejnego osuwiska w tej miejscowości.

Wartość przedsięwzięcia została oszacowana na 250 tys. zł, natomiast przyznane dofinansowanie wynosi 200 tys. zł. Ostateczny koszt zadania będzie zależał od wyniku postępowania i wysokości złożonych ofert.



Osuwiska na tej drodze stanowią problem od kilkunastu lat. Fot. arch.

Powstanie kompletna dokumentacja, która będzie podstawą do wystąpienia o pozwolenie na budowę i rozpisanie przetargu. Łączna wartość obu zadań, według obecnych założeń, wynosi 414 541 zł.

(nan)

eprasa.pl b5869af86b

Dyskusja była, ale nic nie zmieniła

Czesław Buras zna tabliczkę mnożenia

Z jej znajomości podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie przepytywał go burmistrz Tadeusz Pieczonka.

Do co najmniej zaskakującej wymiany zdań pomiędzy burmistrzem a szefem opozycyjnego klubu doszło podczas dyskusji dotyczącej podwyżki cen za odbiór odpadów. Czesław Buras po raz kolejny przekonywał Tadeusza Pieczonkę, że mieszkańcy są zbulwersowani jej wysokością.

– Myśmy proponowali, prosili, żeby podnieść kwotę 5 – 7 procent, a nie 25 procent – przekonywał.

Wtedy właśnie Tadeusz Pieczonka zaproponował mu, jak sam powiedział, tzw. test Gortata.

– Ile jest siedem razy osiem? – zapytał znienacka.

– A to co? Pan mnie chce egzaminować? – odbił piłeczkę Czesław Buras.

– Niech pan odpowie ile jest siedem razy osiem – nie odpuszczał burmistrz.

– A sześć razy dziewięć? – odpowiedział pytaniem na pytanie radny.

– Niech mi pan odpowie ile jest siedem razy osiem. Proszę odpowiedzieć ile jest siedem razy osiem – naciskał ten pierwszy.

– Ale nie jest pan nauczycielem, żeby mnie pan pytał – nie dawał się jego rozmówca.

Mimo protestów Bogdana Rębisia, przewodniczącego Rady Miejskiej, Tadeusz Pieczonka jeszcze trzykrotnie próbował wydusić z radnego interesujący go iloczyn. W końcu mu się udało.

– No pięćdziesiąt sześć. A sześć razy dziewięć pytałem, pan nie odpowiadał, bo pan nie wie chyba, nie? – zadrwił Czesław Buras.

Zamiast odpowiedzieć burmistrz zaproponował mu, aby wskazał inwestycję, z której gmina powinna zrezygnować, by mogła nie podnosić stawek za odprowadzanie śmieci. Bo w innym przypadku, jego zdaniem, nie będzie to możliwe. A to dlatego, że według wyliczeń gminy, przy dotychczasowych stawkach, tylko w ciągu trzech miesięcy w systemie braknie 276 tys. zł.

Szef opozycji tłumaczył, że wystarczy nie wydawać na inwestycje, które nie są w gminie konieczne.

– Panie burmistrzu, wydaliśmy na Strzegocice już około 300 tys. zł. Tak plus minus jest wydane. Nie ma nic na razie. Jak pan nagadał ile to będzie tam brodzików itd. wszystkiego. Panie burmistrzu, my nie mamy chodników, dróg, kanalizacji, wodociągu. To jest podstawa w gminie – przekonywał.



Matematycznej potyczki na sesji Czesław Buras pewnie się nie spodziewał.

Burmistrz miał jednak zupełnie inne zdanie na ten temat. Stwierdził nawet, że to co zostało zrobione w gminie od maja, można nazwać mistrzostwem świata.

– Mistrzostwo świata w takim okresie wykonać tyle zadań – mówił nie bez dumy.

– Ale jakie mistrzostwo świata? Na razie to są projekty wszystko – nie krył zdziwienia Czesław Buras.

Tadeusz Pieczonka tłumaczył mu jeszcze, że wszystko co udało mu się przez ten czas zrealizować wraz z urzędnikami wymagało ogromu pracy.

– I od tej pracy się nie odżegnujemy, bo mamy służyć społeczeństwu. A żebyśmy mogli służyć społeczeństwu, musimy mieć za co też to robić – argumentował.

Niezależnie od tej dyskusji konkretne dane i wyliczenia dotyczące systemu śmieciowego przedstawił dopiero wiceburmistrz Mirosław Miczek. Według niego to właśnie wprowadzenie podwyżki ma szansę go zbilansować. Szczególnie że znacząco rośnie liczba odpadów z tworzywa sztucznego, które nie nadają się do ponownego przetworzenia. W ciągu roku było to aż 100 ton. O wiele więcej odpadów trafia również na PSZOK. Różnica między 2024 a 2025 rokiem wyniosła w tym przypadku prawie 70 ton. A to właśnie od ilości oddawanych odpadów zależne są stawki.

Wiceburmistrz zaznaczył też, że każda złotówka, która jest w systemie gospodarowania odpadami, jest przeznaczona tylko i wyłącznie na niego.

– Chcę uciąć wszelkie spekulacje, że z tego systemu jakiekolwiek pieniądze są na inne cele przeznaczane. Nieprawda – przekonywał.

Widać radnych przekonały te tłumaczenia, bo ostatecznie odrzucili zmiany proponowane przez opozycję i stawki pozostaną na podwyższonym poziomie.

tra

Gmina Czarna mocno szachami stoi

Wraz z końcem wakacji do Czarnej wracają szachowe środy dla dzieci.

Od września, po przerwie wakacyjnej, wracają darmowe zajęcia szachowe dla dzieci. Prowadzi je trzech Tomaszów, miłośników i doskonałych graczy, instruktorów Akademii Szachowej w Czarnej: Tomasz Cyboran, Tomasz Mika i Tomasz Wodziński.

Zajęcia odbywać się będą w każdą środę, o 17 w Centrum Kultury w Czarnej. W środę 2 września odbyły się pierwsze inaugurujące nowy sezon.

– Było około 15-20 dzieci. To osoby, które już chodziły w ubiegłym roku – wyjaśnia Tomasz Wodziński.

Dodaje, że pojawił się także jeden nowy uczestnik, brat chłopca, który już jest członkiem grupy młodych szachistów.

Zajęcia przeznaczone są dla bardzo młodych fascynatów szachów – dzieci powyżej 4 roku życia. Jak zapewnia Tomasz Wodziński, prowadzone są tak, by zachęcić ich do tej formy rozwoju: w luźnej atmosferze, z uwzględnieniem potrzeb każdego z uczestników.

– Dzielimy uczestników na dwie grupy: początkujący i zaawansowani – mówi.



Młodzi ludzie garną się do królewskiej gry.

Uczestnicy uczą się nowych zagrań, strategii, rozwiązują przygotowane przez instruktorów zadania. Do zajęć w każdej chwili mogą dołączyć nowe osoby.

Szachy w gminie mają mocną pozycję. W Chotowej trwają właśnie Drużynowe Mistrzostwa Polski w Szachach – I Liga. Udział bierze 24 klubów z całej Polski. W zawodach nie mogło zabraknąć drużyny gospodarzy, uczestniczy w nich ekipa Akademii Szachowej z Czarnej.

(nan)

Emerytura po wielu latach pracy

Zmiany na dyrektorskich stołkach

Od nowego roku szkolnego w Chotowej i Jaźwinach nowe kierownictwo.

Ważne zmiany w dwóch szkołach na terenie gminy Czarna. Po wielu latach pełnienia funkcji dyrektorek, w jednym czasie na emeryturę przeszły: Alicja Pochodaj-Balasa z Chotowej oraz z Lucyna Madura z Jaźwin.

W pierwszej ze szkół funkcję nowej dyrektorki objęła Joanna Chudy. Była jedyną kandydatką w konkursie na to stanowisko.

W przypadku Jaźwin, które od 1 września funkcjonują w strukturze Publicznej Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Starej Jastrząbce, za organizację pracy odpowiadać będzie Janusz Opaliński, dyrektor tej drugiej placówki. Wprowadzone rozwiązanie pozwoli na dalsze prowadzenie zajęć w Jaźwinach, dzięki czemu uczniowie będą mogli kontynuować edukację w znanym im miejscu, w swojej miejscowości.

(nan)

Ogłoszenie

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119
posiada w sprzedaży

- kokoszki i koguty 15-tygodniowe;
- brojlery 4-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane - na sztuki.

W sprzedaży pasza.

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00-16.00.
Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



eprasa.pl b5869af86b

Zajęcia ruszą niebawem

Nie chcą, by dali się odciąć

OSP w Zawadce Brzosteckiej otrzyma 50 tysięcy złotych.



Prezesem OSP Zawadka Brzostecka jest Andrzej Gil (z lewej), a naczelnikiem Wojciech Miśkowicz.

Zdobycie dotacji nie było łatwe. W ramach programu do Narodowego Instytutu Wolności wpłynęło 1776 ofert z całej Polski. Ostatecznie do dofinansowania zakwalifikowano zaledwie 202 projekty, czyli niewiele ponad 11 procent wszystkich zgłoszonych. W województwie podkarpackim wsparcie przyznano jedynie 17 organizacjom.

Strażacy z Zawadki Brzosteckiej otrzymane 50 tys. zł wykorzystają na działania skierowane przede wszystkim do lokalnej społeczności. Dzięki temu będą mogli zrealizować projekt zatytułowany Nie daj się odciąć. Dotyczy on m.in. zagrożeń, z którymi mieszkańcy mogą zetknąć się w internecie. Podczas organizowanych spotkań poruszane będą kwestie cyberoszustw i wyłudzeń, ochrony danych osobowych i pieniędzy oraz zasad bezpiecznego korzystania z sieci. Szczególna uwaga zostanie poświęcona osobom starszym, które często stają się celem internetowych i telefonicznych oszustów.

To jednak tylko jedna część przedsięwzięcia. Strażacy chcą również przygotowywać mieszkańców na sytuacje awaryjne, w których może dojść do przerw w dostawie energii elektrycznej, problemów z łącznością czy ograniczenia dostępu do podstawowych usług.

Jak podkreślają strażacy z Zawadki Brzosteckiej wiedza zdobyta podczas spotkań i ćwiczeń ma pomóc mieszkańcom właściwie reagować w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej.

Znaczna część przyznanych pieniędzy zostanie przeznaczona na zakup sprzętu elektronicznego oraz wyposażenia potrzebnego do profesjonalnego prowadzenia zajęć z mieszkańcami, czy do przygotowania prezentacji i ćwiczeń.

Strażacy z Zawadki Brzosteckiej podkreślają, że zdobycie dofinansowania nie byłoby możliwe, gdyby nie radny Rady Powiatu Paweł Ciszczoń. To on przekazał druhnom i druhom informacje o programie i zachęcał zarząd jednostki do ubiegania się o pieniądze.

Grzegorz Król

Wolne miejsca wciąż czekają

Rozpoczął się nowy sezon w Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej.

Jedną z propozycji przygotowanych dla najmłodszych mieszkańców gminy są zajęcia taneczne. Pierwsze spotkanie odbyło się 2 września, jednak do grup wciąż mogą dołączać nowe osoby. Oferta skierowana jest zarówno do dzieci, które uczestniczyły w zajęciach w poprzednim sezonie, jak i tych, które dopiero chciałyby rozpocząć swoją przygodę z tańcem. Spotkania mają łączyć naukę z dobrą zabawą, a jednocześnie rozwijać pasję i zamiłowanie do aktywności ruchowej. Prowadzenie dziecięcych zespołów tanecznych należy do stałej działalności gminnego centrum. Zajęcia odbywają się w każdą środę w siedzibie GCKiC. Organizatorzy podkreślają, że liczba miejsc jest ograniczona i zachęcają rodziców zainteresowanych zapisaniem swoich dzieci do wcześniejszego kontaktu.

Szczegółowe informacje dotyczące zajęć oraz zapisów można uzyskać bezpośrednio w centrum w Jodłowej lub telefonicznie pod numerem 14 681 35 14.

Jak zapowiada kierownictwo centrum zajęcia taneczne to dopiero początek oferty przygotowywanej na sezon 2026/2027. Szczegóły wkrótce.

rar

To obecnie najpilniejsza potrzeba w gminie Brzostek

Coraz bliżej nowych sieci w trzech wsiach

Radni z w Brzostku wyrazili zgodę w sprawie dwóch ważnych dla mieszkańców uchwał.



To kolejna szansa na to, by mieszkańcy w końcu mieli dostęp do wodociągu i kanalizacji. Fot. Arch.

Obie zostały podjęte podczas sesji Rady Miejskiej w Brzostku 31 sierpnia. Pierwsza z nich dotyczy przygotowania dokumentacji projektowej budowy kanalizacji sanitarnej w Nawsiu Brzosteckim i Woli Brzosteckiej. Chodzi o pierwszy etap większej inwestycji. Radni zgodzili się na zaciągnięcie zobowiązania finansowego w wysokości blisko 96 tys. zł. Pieniądze na to zadanie wydatkowane będą dopiero w 2027 roku.

Druga z podjętych uchwał dotyczy zadania pod nazwą Uporządkowanie gospodarki wodnej w gminie Brzostek – Etap III. W tym przypadku radni zgodzili się na zaciągnięcie dużo większego kredytu w wysokości blisko 428 tys. zł. Ta kwota ma zostać przeznaczona na przygotowanie dokumentacji projektowej dla dwóch przedsięwzięć. Pierwszym jest budowa sieci wodociągowej w Skurowej oraz części Przeczycy wraz ze zbiornikami buforowymi. Ta część pochłonie 227,5 tys. zł całości kwoty. Kolejne 200,2 tys. zł zostanie przeznaczone na opracowanie projektu budowy sieci wodociągowej w Przeczycy. Także w tym przypadku wydatki zostaną poniesione w 2027 roku. Oba kredyty zostaną spłacone z dochodów własnych gminy z tytułu podatku od nieruchomości.

Podjęte przez radnych uchwały nie oznaczają jeszcze rozpoczęcia samych robót budowlanych. Dotyczą zabezpieczenia pieniędzy na opracowanie dokumentacji projektowej. Potem władze gminy będą musiały znaleźć pieniądze na budowę sieci. Jeśli to się uda, to kolejnym krokiem będzie wyłonienie wykonawcy robót. A do tego droga jest jeszcze daleka.

rar

Uczniowie z Jodłowej poznają świat finansów

Jak rozsądnie robić zakupy, czym jest inwestowanie i jak nie dać się oszukać?

Z takimi zagadnieniami zmierzą się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Jodłowej. Gmina zdobyła pieniądze na realizację projektu w ramach programu Lekcje o finansach – edycja 2026.

Umowa w tej sprawie została zawarta pomiędzy Ministrem Finansów a gminą Jodłowa. Samorząd otrzymał 8 744 zł dofinansowania z Funduszu Edukacji Finansowej. Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 11 080 zł. Brakująca kwota 2 336 zł, to wkład własny samorządu.

Projektem obejętych zostanie 54 uczniów jodłowskiej podstawówki. Zanim młodzież wyruszy do Krakowa, weźmie udział w czterech zajęciach poświęconych finansom.

Tematy zostały dobrane tak, aby zdobyta wiedza mogła przydać się uczniom również poza szkolną ławką. Pierwsza część będzie dotyczyła cen, zakupów i płatności. Młodzi ludzie mają dowiedzieć się m.in., co wpływa na cenę towaru, skąd biorą się różnice pomiędzy ceną hurtową a detaliczną oraz jak ustalać priorytety podczas robienia zakupów. Jednym z praktycznych zadań będzie przygotowanie listy zakupów przy określonym budżecie.

Kolejna lekcja poświęcona zostanie inwestowaniu. Uczestnicy poznają podstawowe zasady działania giełdy papierów wartościowych, dowiedzą się, czym są produkty inwestycyjne oraz jakie czynniki mogą wpływać na wynik inwestycji. Nie zabraknie również zagadnień szczególnie istotnych w codziennym korzystaniu z internetu i płatności elektronicznych. Młodzież pozna prawa i obowiązki konsumenta, a także zasady ochrony danych. Osobne zajęcia zostaną poświęcone oszustwom i wyłudzeniom finansowym. Uczniowie mają nauczyć się rozpoznawać sygnały ostrzegawcze oraz dowiedzieć się, jak postępować w przypadku próby wyłudzenia.

Praktycznym podsumowaniem całego przedsięwzięcia będzie jednodniowa wycieczka do Krakowa, zaplanowana na 29 września. W programie jest zwiedzanie m.in. Krakowskiego Salonu Ekonomicznego Narodowego Banku Polskiego, Sukiennic, zaplanowano też spacer po Krakowie z przewodnikiem, podczas którego również poruszane będą zagadniewnia finansowe.

rar

eprasa.pl b5869af86b

Tak odczytał słowa chrystustowego powołania

Z krzyżem od biskupa wyruszy na misje do Kazachstanu

Posłanie ks. Krzysztofa Wierciocha odbyło się w jego rodzinnej parafii.



Ks. Krzysztof Wiercioch podczas nabożeństwa. fot. Grupa 11 Św. Jadwiga

Ks. Krzysztof pochodzi z parafii pw. Krzyża Świętego i Matki Bożej Bolesnej w Dębicy. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 maja 2021 roku w Tarnowie z rąk bp. Andrzeja Jeża. Jako neoprezbiter trafił do parafii św. Marcina w Gnojniku. Służył tam przez cztery lata, a po opuszczeniu Gnojnika przygotowywał się do wyjazdu na misje m.in. w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie.

W Kazachstanie, gdzie teraz będzie służył, ks. Krzysztof był już w 2017 roku na stażu misyjnym. Myśl o tym, by wrócił tam już jako misjonarz, zakiełkowała w jego głowie jednak dopiero w styczniu zeszłego roku. Wtedy właśnie ks. Piotr Kluza, proboszcz parafii i budowniczy kościoła w Chromtau w Kazachstanie, podczas kongregacji kapłańskiej zapraszał księży do tego kraju. I to właśnie do tego tarnowskiego misjonarza, a także pięciu innych księży z diecezji tarnowskiej, duchowny z dębickiej parafii dołączy w Chromtau. W sumie będzie czternastym misjonarzem z diecezji, posłanym na te tereny.

Podczas uroczystości w rodzinnej parafii żegnali go nie tylko duchowni z Dębicy i Gnojnika, gdzie posługiwał, ale także wierni, rodzina i przyjaciele.

– Dziękuję kochanym rodzicom za nieustanne towarzyszenie mi na drodze kapłaństwa i otwarte serca na rozdawaną wolę Boga. Gorąco dziękuję mojemu kochanemu rodzeństwu, na które zawsze mogę liczyć, mimo tej zwiększającej się fizycznie odległości – mówił wyraźnie wzruszony przyszły misjonarz, długo jeszcze wymieniając wszystkich tych, którym coś zawdzięcza.

Dla zebranych tego dnia w świątyni przygotował obrazki z wizerunkiem Matki Wielkiego Stepu i sentencją „Biada mi, gdybym nie głosił ewangelii", która, jak przyznał, stała się jego mottem.

Ks. Andrzej Surowiec, proboszcz tej właśnie parafii podkreślał, że ks. Krzysztof w szczególny sposób odczytał słowa chrystusowego powołania, aby pracować wśród wierzących w Kazachstanie.

– To nie będzie łatwa praca, ale przecież nasz misjonarz nie będzie sam. Ma nas, wszystkich tutaj zgromadzonych – przekonywał.

Ks. bp. Andrzej Jeż, błogosławiąc ks. Krzysztofa, przekazał mu krzyż, który ma być dla niego, jak przekonywał, przewodnikiem na apostolskich drogach, pomocą w każdym niebezpieczeństwie i pociechą w życiu i śmierci.

tra

Do sanktuarium pójdą pieszo

W piątek 11 września odbędzie się Piesza Pielgrzymka Młodzieży Okręgu Dębickiego do Zawady.

– Szykuj więc wygodne buty, bo czas ruszyć w drogę! – proponują członkowie Duszpasterstwa Młodzieży Okręgu Dębickiego RDE Penuel, które jest organizatorem tej pielgrzymki.

Tym razem odbywać się ona będzie w myśl hasła tegorocznego roku duszpasterskiego „Uczniowie-Misjonarze": „Młodość (nie-) Zawadzi: Pokój Wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam".

Pielgrzymka, tradycyjnie już, wyruszy o godzinie 16.00 sprzed kościoła Miłosierdzia Bożego w Dębicy, by przed godziną 18:00 dotrzeć do Sanktuarium Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zawadzie. Tam o godz. 18.00 odbędzie się msza święta, której przewodniczył będzie ks. Piotr Ryndak, asystent diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Tarnowskiej. Na godz. 20:00 zaplanowany jest natomiast apel z rozważaniem dla młodzieży, a około godz. 20:30 zakończenie pielgrzymki.

Kapłani z naszych parafii do udziału w niej namawiają szczególnie ósmoklasistów, którzy w tym roku szkolnym planują przystąpienie do sakramentu bierzmowania.

tra

Do Zawady też pojechali

Modlili się w kaplicy św. Faustyny

W Łagiewnikach zobaczyli też sutannę zakrwawioną podczas zamachu na Jana Pawła II.



To nie pierwsza taka wycieczka uczestników zajęć w dębickim ŚDS.

Dla uczestników zajęć w Środowiskowym Domu Samopomocy w Dębicy był to niezwykle ważny wyjazd. Szczególnie że mogli uczestniczyć w mszy świętej w Bazylice Bożego Miłosierdzia, którą w 2002 roku poświęcił Jan Paweł II i w której zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Tam również znajduje się wspomniana sutanna naznaczona krwią świętego, przekazana przez Watykan dzięki staraniom kardynała Stanisława Dziwisza.

Odwiedzili też kaplicę klasztorną z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego, namalowanym według wskazówek św. Faustyny Kowalskiej, a także jej grobem. Mieli też okazję zobaczyć celę, w której mieszkała oraz kupić koronkę św. Faustyny, przypominającą różaniec, ale przeznaczoną do odmawiania modlitwy, którą poznała podczas objawień.

Marta Skórska, kierowniczka ŚDS twierdzi, że podopieczni domu sami proponują, by podczas wycieczek odwiedzać miejsca związane z kultem religijnym. I to nie tylko ci, którzy od 2007 roku współtworzą tam grupę modlitewną, bo chętnych zazwyczaj jest więcej.

Co roku starają się uczestniczyć w Wielkim Odpuście Tuchowskim, który odbywa się w Bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie, a także w Wielkim Odpuście w Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej.

– Myślę, że gdyby nie odległość, gdybyśmy mieli po prostu bliżej do innych sanktuariów, to i je chętnie by odwiedzali – przekonuje kierowniczka.

Do Zawady jednak wybrała się dość duża grupa, bo aż czternaście osób. W poprzednich latach zazwyczaj modlili się tam w Dniu Chorych, podczas którego udzielany jest sakrament namaszczenia. W tym, z różnych przyczyn, nie mieli takiej możliwości, dlatego do sanktuarium wybrali się w poniedziałek, czyli w Dniu Misji, w którym wierni modlą się tam za rodziny kapłańskie, zakonne i kleryckie oraz za grupy PDMD.

Odpust w Zawadzie trwał będzie jeszcze do niedzieli 14 września. Tego dnia o godz. 11:00 uroczystej mszy świętej dożynkowej, podczas której poświęcone zostaną wieńce żniwne i ziarno siewne, przewodniczył będzie ks. bp Stanisław Salaterski.

tra

KRONIKA

NA MSZĘ DO ZAKOPANEGO
W październiku (17-18) parafia Trójcy Przenajświętszej w Żyrakowie organizuje wyjazd do Zakopanego na zakończenie Nabożeństw Fatimskich na Krzeptówkach. W programie m.in. msza św. na Krzeptówkach i procesja ulicami Zakopanego oraz zwiedzanie Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zapisy i więcej informacji pod nr. tel.: 535 160 760.

POPROWADZI JĄ KS. BARAN
W niedzielę 13 września o godz. 19:00 w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Czarnej odbędzie się kolejne nabożeństwo fatimskie. Tym razem poprowadzi je ks. dr hab. Grzegorz Baran, dziekan Wydziału Teologicznego w Krakowie. Duchowni proszą, by na procesję różańcową po mszy zabrać lampiony. Figurę w tym miesiącu nieść będą członkowie Rady Parafialnej. W związku z nabożeństwem fatimskim nie będzie tego dnia mszy o godz. 16:00.

ZDOBĄDŹ UPRAWNIENIA
W Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie 25 października odbędzie się kolejna edycja kursu dla operatorów sprzętu audiowizualnego. Szkolenie to uprawnia do profesjonalnego fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgicznych w kościołach. Koszt udziału w nim to 200 zł. Zapisy prowadzone są na stronie internetowej diecezji tarnowskiej.

NA RAZIE OCIEPLENIE
W kościele parafialnym w Podgrodziu rozpoczęły się prace związane z ociepleniem stropu. To jednak nie jedyna inwestycja, którą planuje ks. proboszcz Tomasz Pyrchla. Ma bowiem nadzieję, że pod koniec września uda się również rozpocząć remont mechanizmu napędzającego dzwony kościelne.

RUSZA KURS ALPHA
16 września w parafii św. Stanisława BM w Pustkowie-Osiedlu rozpocznie się trzecia edycja Kursu Alpha. Jest to cykl kilkunastu spotkań, które pozwalają na zgłębienie podstaw wiary chrześcijańskiej. Kurs jest bezpłatny, a każde spotkanie składa się z: kolacji, konferencji oraz swobodnej dyskusji. Kurs adresowany jest do osób dorosłych oraz młodzieży, powyżej 17 lat. Szczegóły znaleźć można na stronie internetowej parafii.

PODCZAS ODPUSTU PODZIĘKUJĄ ZA PLONY
W niedzielę 13 września Parafia Narodzenia NMP w Siedliskach-Bogusz przeżywać będzie odpust parafialny. Podczas sumy odpustowej o godz. 11:00 i dziękczynienia za tegoroczne plony do kościoła zostaną wprowadzone wieńce dożynkowe z Siedlisk-Bogusz, Smarżowej, Bączałki i Głobikówki. Sumie przewodniczył będzie ks. Benedykt Mikulec, wikariusz ze Skrzyszowa. W związku z odpustem wcześniejsza msza, która odprawiana jest o godz. 9:30, przeniesiona zostaje na godz. 9:00.

eprasa.pl b5869af86b

Sukces Aktywnych Dzieciaków, Juniorek z Woli Żyrakowskiej i grupy Red Sky

Do domu wróciły jako mistrzynie świata

Nasze dziewczyny po najwyższe laury sięgnęły podczas Mistrzostw Świata Mażoretek w Stalowej Woli.

W trwających cztery dni World Championship of Majorette-Sport & Merry Majorette International Cup 2026 brały udział grupy mażoretkowe m.in. z Polski, Chorwacji, Węgier, Republiki Południowej Afryki, Włoch, Francji, Szwajcarii i Korei Południowej.

W tym międzynarodowym gronie znalazły się również przedstawicielki naszego powiatu i to aż z trzech grup. Głowaczową reprezentowały Aktywne Dzieciaki z Akademii Malucha Aktywni Razem, Juniorki z Woli Żyrakowskiej, działające przy Centrum Kultury i Promocji Gminy Żyraków oraz zespół Red Sky z Dębicy. Co ważne, z zawodów organizowanych przez federację IAM Majorette, wróciły z tytułami mistrzyń świata.

Gmina Żyraków z mocną reprezentacją

Grupa Aktywne Dzieciaki, które tworzą przede wszystkim uczennice Szkoły Podstawowej w Głowaczowej, ale również te z SP w Grabinach, wywalczyła tam złoty medal w tańcu scenicznym.

– To nie sen… To marzenia, które właśnie stały się rzeczywistością! Ogromna duma, wzruszenie i szczęście! Dziewczynki dały z siebie absolutnie wszystko i dziś mogą powiedzieć: jesteśmy mistrzyniami świata! – cieszyli się ich instruktorzy i opiekunowie.

Powody do dumy ma też Weronika Strach, instruktorka Juniorek z Woli Żyrakowskiej. One również świetnie zaprezentowały się w Stalowej Woli i stanęły na najwyższym stopniu podium. Po złoto sięgnęły w kategorii show dance juniors.

Mamy wytańczyły złoto

Grupa Red Sky z Dębicy była natomiast jedyną z naszego powiatu, która do rywalizacji wystawiła nie tylko mażoretki, ale też... ich mamy. A te mało tego, że podjęły rękawice, to jeszcze w kategorii show grand senior zdobyły złoty medal i tytuł mistrzyń świata.

– Na razie w grupie rzeczywiście są same mamy, ale w tym sezonie mają być też tatowie – podkreśla Karolina Borowiec, jedna z instruktorek Red Sky.

Drugą jest Kamila Borowiec, i to one właśnie przygotowywały nie tylko te trochę starsze, ale i młodsze mażoretki do mistrzostw świata. A nie da się ukryć, że dla nich, podobnie jak dla dziewcząt z gminy Żyraków, był to debiut na tak prestiżowych zawodach. Zwycięstwo więc smakowało tym bardziej.



Aktywne Dzieciaki z Mateuszem Pyskatym i Weroniką Strach.

Srebra i brązy też były

Grupa Red Sky dodatkowo zdobyła również srebro w kategoriach defilada pompon modern kadet oraz formacja pompon modern kadet. Na drugim stopniu podium stanęła też solistka Zuzanna Męcińska, która startowała w kategorii baton klasyczny kadet.

Z tytułem II wicemistrza świata w kategorii pompon modern kadet, wróciło do domu trio w składzie: Gabriela Magdziak, Sara Snuzik-Parys i Pola Jarosz. Tuż za podium znalazły się też dwa inne tria: Nikola Łojek, Pola Jarosz i Kaja Ciepły (baton klasyczny kadet) oraz Zuzanna Sak, Oliwia Łojek i Maja Smalarz (baton klasyczny junior). Również na 4. miejscu zakończyła zawody solistka Lena Jachym (baton klasyczny kadet).

Solo występowała także Julia Smalarz, która w kategorii pompon modern kadet wywalczyła 5. miejsce. Na tej samej pozycji zakończył zawody duet tworzony przez Lenę Kozioł i Nikolę Łojek (pompon modern kadet), a na 7. miejscu solistki: Zuzanna Sak (pompon modern junior) i Oliwia Łojek (baton klasyczny junior).

tra

Dziady czytać będą z Talią i Safo

25 września Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna zaprosi Dębiczan na Narodowe Czytanie.

Lekturą obowiązującą w tym roku są „Dziady" Adama Mickiewicza. Dlatego wybierając się tego dnia do siedziby MiPBP przy Akademickiej 10, warto zabrać ze sobą własny egzemplarz dzieła wieszcza. Choćby po to, by zdobyć w nim okolicznościowy stempel. Na tych, którzy zapomną go, lub jeszcze nie mają, będą oczywiście czekać też darmowe książki.

Monika Rojek-Kałek, dyrektor MiPBP liczy, że w tym roku pogoda pozwoli, by Narodowe Czytanie zorganizować nie w murach tej instytucji, ale w sąsiadującym z nią Ogrodzie Sztuki. Jeśli się uda, to właśnie tam występować będzie młodzież z grupy Talia, działającej w II Liceum Ogólnokształcącym i grupy Safo z Miejskiego Ośrodka Kultury. Wśród czytających fragmenty Dziadów znajdą się też goście zaproszeni przez bibliotekę.

Monika Rojek-Kałek zapowiada, że szykuje na ten dzień wiele atrakcji. Chociażby okolicznościową fotobudkę, czy np. duchometr.

– Duchometrem będzie można zmierzyć, czy jest się upiornym czytelnikiem, czy grzecznym duszkiem – zapowiada.

tra

O kolei żelaznej w Dębicy opowiedzą w muzeum

Na promocję książki oraz finisaż wystawy Muzeum Regionalne zaprasza we wtorek 15 września.

Autorem publikacji zatytułowanej „Kolej nad Wisłoką. Dzieje kolei żelaznej w Dębicy i okolicy przed rokiem 1914", jest Konrad Urban. Opowiada w niej o początkach i rozwoju kolei w naszym regionie, a także o tym jakie znaczenie miało dla niego i jego mieszkańców pojawienie się tego środka komunikacji.

– To propozycja nie tylko dla miłośników kolei, ale również dla wszystkich zainteresowanych historią Dębicy, lokalnym dziedzictwem i przemianami, które w XIX wieku całkowicie zmieniły funkcjonowanie miasta – twierdzą dębiccy muzealnicy.

Prezentacja książki Konrada Urbana będzie jednak ostatnim punktem spotkania przy Ratuszowej 4. To rozpocznie się bowiem już o godz. 17:00 finisażem wystawy zatytułowanej „Podróż po Galicji. Dębica na trasie kolei galicyjskiej Karola Ludwika", prezentowanej w muzeum.

Na sesję wykładową, którą zamknie wspomniana już prezentacja, muzealnicy zapraszają o godz. 18:00. Rozpocznie ją wystąpienie Tomasza Czapli, dyrektora MR w Dębicy, który opowie o wspomnianej wystawie.



Wystawę dotyczącą kolei można było oglądać od lutego. fot. MR

Dębica na mapie dróg żelaznych austriackiej Galicji do 1918 roku, będzie natomiast tematem wykładu krakowskiego badacza historii kolejnictwa – dr Dominika Lulewicza.

Po nim Konrad Urban opowie o swojej książce i zaprosi zebranych do dyskusji na ten temat.

Wstęp na to wydarzenie będzie wolny. Organizatorzy zapraszają na nie wszystkich miłośników kolei i lokalnej historii.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

ANDRÈ RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT! 15.09, godz. 18:00
2D napisy, prod. Holandia / 170 min. retransmisja letniego koncertu / od lat – 10

PUCIO KOCHA ZWIERZAKI 8, 9, 10.09, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Polska / 45 min. animacja, dla dzieci / od lat – b.o.

KONIEC ULICY DĘBOWEJ 9, 10.09, godz. 17:00
2D napisy, prod. USA / 110 min. thriller, sci-fi / od lat -13

NIE PATRZ W DÓŁ 2 - Premiera 9, 10.09, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 120 min. thriller / od lat – 15

GORZKIE ŚWIĘTA Kino Konesera 8.09, godz. 18:00
2D napisy, prod. Hiszpania / 111 min. komedia, dramat / od lat -15

MARSUPILAMI 11, 12, 13, 15, 16, 17.09, godz. 15:45
2D dubing, prod. Belgia, Francja / 99 min. komedia, przygodowy / od lat – 5

DZIEŃ DZIECKA KSIĘDZA KACZKOWSKIEGO 11, 12, 13, 16, 17.09, godz. 18:00
2D org. prod. Polska / 75 min. dokumentalny, religijny / od lat – 13

NIEBO NAD NORMANDIĄ - PREMIERA 11, 12, 13, 16, 17.09, godz. 19:45
2D napisy, prod. Francja, USA, Wlk. Brytania thriller, wojenny / / 100 min. / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Księga pustyni 8, 9.09, godz. 15:00
2D dubbing, 2026, Francja, przygodowy, familijny, 92 min, od 8 lat

500 mil - Premiera 8, 9.09, godz. 19:00
2D napisy, 2025, Irlandia, Wielka Brytania, dramat, 102 min, od 13 lat

Tony - Premiera 8, 9.09, godz. 17:00
2D napisy, 2026, USA, komedia, 104 min, od 15 lat

Andre Rieu. Niech żyje Maastricht! 29.09, godz. godz 18:00
2D napisy, 2026, USA, komedia, 104 min, od 15 lat

100 dni. Misja Zeus - Premiera 11, 12, 13, 15, 16.09, godz 15:45, 19:45; 18, 19, 20.09, godz. godz 14:45
2D PL, komedia, akcja, 2026, Polska, 110 min. 8 lat

Dzień dziecka księdza Kaczkowskiego - Premiera 11, 12, 13, 15, 16.09, godz. godz 18:00
2D PL, dokumentalny, 2026, Polska, 75 min., od 13 lat

eprasa.pl b5869af86b

Do zobaczenia za rok

Sala pękała w szwach, to był wieczór piękna, zdrowia i dobrej zabawy

Lucyna Samborska nie jest już w stanie policzyć, ile było takich spotkań.



Wszystkie stoiska cieszyły się ogromnym zainteresowaniem gości wieczoru.

W piątek po południu trudno było znaleźć miejsce parkingowe w pobliżu Hotelu Gold, gdzie odbywało się coroczne wydarzenie pod hasłem: Zdrowie i piękno. Długo przed godziną rozpoczęcia do sali bankierowej napływali goście, którym udało się trafić na listę zaproszonych. To stwierdzenie nie jest przesadą, biorąc pod uwagę, że lista rezerwowa liczyła tylu samych chętnych, co lista uczestników, a tych było grubo powyżej trzystu.

Fenomen wydarzeń organizowanych przez Lucynę Samborską z okazji Międzynarodowego Dnia Urody, który obchodzony jest 8 września polega na tym, że choć odbywają się od wielu lat, ciągle cieszą się niezmienną, a nawet wciąż większą popularnością.

Kolejny ich atut to fakt, że od początku poruszana w trakcie spotkań tematyka nie ogranicza się tylko do urody, ale dotyczy także szeroko pojętego zdrowia.

W tym roku mowa była o udarach i chorobach serca. Niekwestionowanym hitem imprezy okazał się porywający wykład dr.n. med. Witolda Mazura.

Kardiolog z Rzeszowa ze swadą opowiadał o tym, jak uczynić swoje życie zdrowym i bezpiecznym. Porady przeplatał żartami i anegdotami, trafiając do odbiorców.

O udarach opowiadała dr.n.med Natalia Leksa, zwracając uwagę, że choroba ta dotyka coraz młodszych pacjentów i warto wiedzieć, jak się przed nią chronić.

Na sali były osoby w różnym wieku, co ciekawe - także sporo panów, których grono na tych spotkaniach rośnie z roku na rok.

Równym zainteresowaniem, co tematyka zdrowotna, cieszyła się ta poświęcona urodzie.

– Zawsze jest coś nowego, zaskakującego. Nowa wiedza, nowe porady i produkty. Świetny sposób na spędzenie wolnego czasu – mówią przyjaciółki Dorota Gorzynik i Mariola Szatkowska.

Na liście atrakcji wieczoru w Hotelu Gold znalazły się także występy sceniczne rozśpiewanych farmakolożek, wśród których znalazła się Gabriela Tomasiewicz z dębickiej apteki Melisa. A w punkcie programu, który zawsze budzi wielkie emocje, czyli w Metamorfozach po raz pierwszy pojawili się także przedstawiciele brzydszej płci.

Był konkurs z nagrodami, losowanie niespodzianek i mnóstwo upominków dla każdego uczestnika wydarzenia. Ci, którzy byli, z pewnością czekają już na to, co Lucyna Samborska przygotuje za rok.

(nan)

W kategorii męskiej triumfowały Łęki Dolne

Dla OSP Wiewiórka to był historyczny sukces

Po 43 latach przerwy jednostka z tej miejscowości wygrała powiatowe zawody sportowo-pożarnicze i wzięła udział w tych wojewódzkich.

Mało tego, bo w 1983 roku zrobiła to drużyna męska, w 2026 natomiast to panie stanęły na najwyższym stopniu podium w powiecie.

– W ogóle się tego nie spodziewałyśmy, że okażemy się najlepsze. Ale trzeba przyznać, że mamy młody skład, zdeterminowane dziewczyny, no i udało się – nie kryje zadowolenia druhna Monika Czerwiec, która wraz z dowódcą Patrycją Skrzypek, Iwoną Gałat, Aleksandrą Nawój, Weroniką Wilczyńską, Julią Żmudą, Marią Chłopek, Wiktorią Marć, Joanną Kulas i Katarzyną Durołek, wchodziła w skład zwycięskiej ekipy.

W XIII Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych OSP, które odbyły się na stadionie przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy zmierzyło się 9 drużyn męskich i 7 żeńskich.

Wśród tych pierwszych najlepsi okazali się druhowie z Łęk Dolnych, którzy już w 2019 stawali na najwyższym stopniu podium, a w 2022 byli drudzy. Na drugim miejscu znalazła się Grudna Górna (triumfowali w musztrze), a na trzecim Nawsie Brzosteckie.

Wśród pań triumfatorkami były druhny z Wiewiórki. Góra Motyczna, która wygrała w musztrze, była druga, a Brzeźnica trzecia.

– Zanim wystartowałyśmy na zawodach powiatowych, to nawet śmiałyśmy się, żebyśmy czasem ich nie wygrały, bo będziemy musiały jechać na zawody wojewódzkie do Rudnika nad Sanem, a nasz stary samochód może tam nie dojechać – śmieje się Monika Czerwiec.

Tak się jednak stało, a post, który wrzuciła na facebooka jednostki, w którym informowała o zwycięstwie w Dębicy pobił rekordy popularności.

Druhna twierdzi, że wcześniej ta strona była prawie martwa, a rzadko wrzucane tam posty zdobywały zaledwie po kilka, kilkanaście, a maksymalnie kilkadziesiąt polubień. Tymczasem informacja o tym, że strażaczki z Wiewiórki reprezentować będą nasz powiat na zawodach wojewódzkich stał się wręcz wiralem. Zebrał prawie 6,5 tysiąca lajków i ponad 270 komentarzy.

– A nasz profil jak miał gdzieś około 800 obserwujących, to teraz ma już 1900 – podkreśla Monika Czerwiec.



Zwyciężczynie zawodów sportowo-pożarniczych na szczeblu powiatowym.

Radość z wygranej i zdobytej dzięki temu popularności musiała jednak ustąpić ciężkiej pracy, która czekała druhny. Zawody powiatowe, od tych wojewódzkich dzielił bowiem tylko tydzień, nie miały więc wiele czasu na przygotowanie się. Na szczęście przynajmniej problem transportu miały z głowy, bo włodarze gmin Żyraków i Pilzno wynajęli wspólny autobus, którym druhny z Wiewiórki i druhowie z Łęk Dolnych mogli w ostatnią sobotę pojechać do Rudnika nad Sanem, gdzie mierzyły się drużyny z całego Podkarpacia.

– Do tego fajna atmosfera była, bo chłopaki z Łęk mieli już doświadczenie na takich zawodach, więc mogli nas trochę wesprzeć – mówi reprezentantka OSP Wiewiórka.

Na tamtejszym stadionie mierzyło się 23 drużyny męskie i tyle samo żeńskich. W końcowej klasyfikacji tak OSP Wiewiórka, jak i OSP Łęki Dolne znalazły się na 18. pozycjach.

– No tam to poziom już był niesamowicie wysoki. Żeńskie drużyny potrafiły wykręcić takie czasy, jak u nas na zawodach powiatowych zwycięzcy w kategorii męskiej – twierdzi Monika Czerwiec.

Druhowie z Łęk Dolnych liczyli co prawda na więcej, ale zapowiadają, że nie był to ich ostatni start na zawodach wojewódzkich.

– Wracamy z głowami pełnymi wniosków. Wiemy już, nad czym musimy popracować i co poprawić, żeby następnym razem powalczyć o jeszcze lepszy wynik – piszą.

Dla pań z Wiewiórki była to przede wszystkim niezapomniana przygoda, no i przede wszystkim pierwszy w historii występ żeńskiej drużyny z ich jednostki na tak wysokim szczeblu zawodów. Choć wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl b5869af86b

Zeznaje...

Katarzyna Wilczyńska



Zajmuję się
Opiekuję się mamą.
W dzieciństwie chciałam zostać
Księżniczką.
W wolnym czasie
Czytam, spaceruję z psem, chłonę ciszę i zieleń.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Moimi zwierzętami: psem Brunem i kotem Haną.
Pies czy kot?
Jak powyżej -- jedno i drugie.
Pierwsze zarobione pieniądze
Pracowałam na plantacji ogórków. Pieniądze wydałam na ubrania, kosmetyki i modne wówczas solarium.
Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam.
Najchętniej zjadłabym
Loda waniliowego.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Rejs wycieczkowcem na Karaiby - bo ciepło, słońce i spokój.
Książka lub film, które polecam
Miguel Angel Montero „Człowiek, który bał się żyć".
Na urodziny chciałabym dostać
Podróż.
Gościom w powiecie pokazałabym
Okolice Chotowej: pola, lasy, rzekę.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Winnicy.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na podróże.

Dobry przepis, bo z Mokrzca

Sałatka cebulowa

Poleca: Małgorzata Ziaja,
KGW Zawisłocze Pilźnieńskie



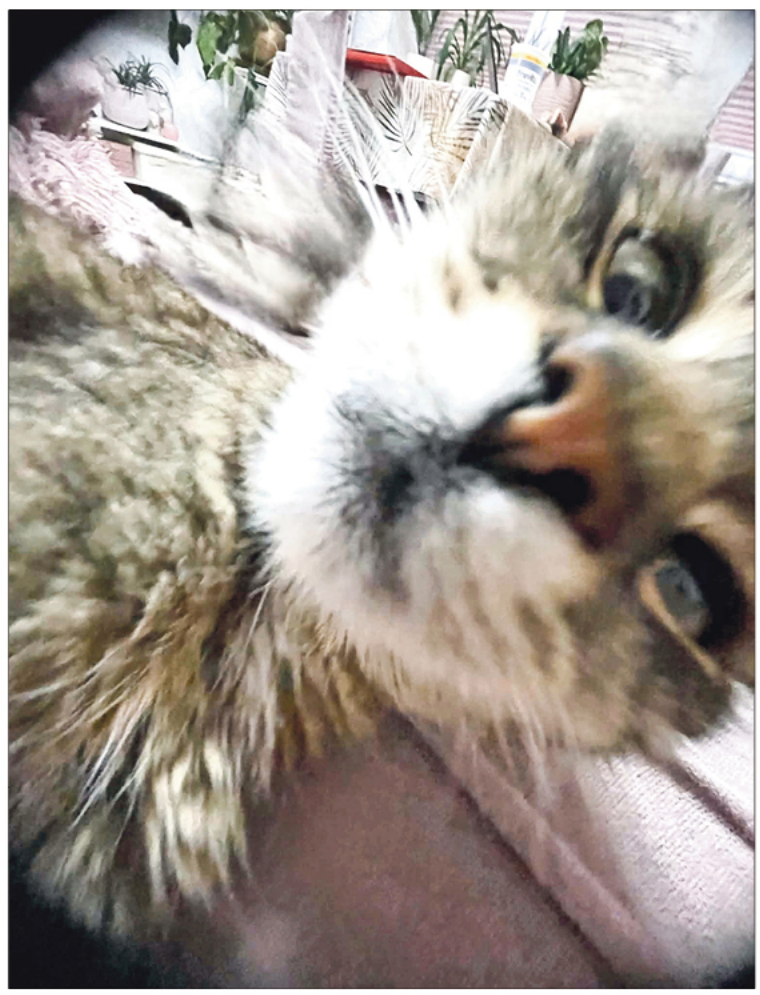
Składniki:
1 kg cebuli
3-4 marchewki
2 jabłka
5 jaj
ogórek kiszony
majonez
sól
pieprz

Zalewa:
1 litr wody
2 łyżki cukru
1 łyżeczka kwasku cytrynowego
szczypta soli

Wykonanie:
Cebulę obrać i pokroić w cienkie piórka. Z podanych składników przygotować zalewę, zagotować ją, a następnie ugotować w niej cebulę. Odstawić do całkowitego ostygnięcia. Marchewkę ugotować do miękkości, ostudzić i pokroić w kostkę. Jajka ugotować na twardo, obrać i również pokroić w kostkę. Jabłka obrać i pokroić w kostkę, podobnie przygotować ogórki. Gdy cebula ostygnie, wszystkie składniki przełożyć do miski i dokładnie wymieszać. Dodać majonez, a następnie doprawić do smaku solą i pieprzem. Gotową sałatkę można odstawić na chwilę do lodówki, aby wszystkie smaki dobrze się połączyły.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Szalona kotka Marmolada. fot. Maja Zielak

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Maja Zielak** za zdjęcie: **Szalona kotka Marmolada**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Intuicja podpowie właściwy kierunek. Znajdźcie chwilę ciszy, by usłyszeć własne potrzeby. Nie ignorujcie przeczucia.

Byk (21.04 - 20.05)

Nowe spojrzenie pomoże rozwiązać stary problem. Wasza oryginalność może zrobić różnicę. Zróbcie coś inaczej niż wszyscy.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Nowa okazja może pojawić się tam, gdzie najmniej się jej spodziewacie. Odważna decyzja otworzy nowe możliwości.

Rak (21.06 - 22.07)

Nie spieszcie się z decyzją, która wymaga namysłu. Zaufajcie sobie, a poczujecie większą pewność i spokój. Cierpliwość popłaca.

Lew (23.07 - 22.08)

Czeka was ciekawa rozmowa. Słuchajcie uważnie, bo jedno zdanie może zmienić wasze plany. Warto być otwartym na nowe.

Panna (23.08 - 22.09)

Zadbajcie o siebie i bliskich. Nawet mały gest może przynieść komuś wiele radości. Ciepła rozmowa wzmocni relację.

Waga (23.09 - 23.10)

Wasza konsekwencja zaczyna przynosić rezultaty. Nie rezygnujcie teraz, bo jesteście bliżej celu, niż myślicie.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Zachowajcie dyskrecję i nie zdradzajcie wszystkiego, co wiecie. Wasza ostrożność okaże się dużym atutem.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Czeka was niespodziewana inspiracja. Pozwólcie sobie na spontaniczny pomysł i wyjdźcie poza rutynę.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Mała zmiana może przynieść zaskakująco dobry efekt. Doceńcie wreszcie własną pracę i cierpliwość.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Zaufajcie intuicji, a szybko odzyskacie wewnętrzną równowagę. Szczera rozmowa pomoże wam spojrzeć na sprawę inaczej.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wasza pewność siebie przyciągnie uwagę. Wykorzystajcie moment, ale zostawcie też przestrzeń innym.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl b5869af86b

Wcześniej widywane było też w Latoszynie, Skurowej i Brzeźnicy

Czy nad naszym miastem latało UFO?

Dwa niezidentyfikowane obiekty, które pojawiły się nad Dębicą, miało widzieć co najmniej czterech świadków.

Piotr Cielebiaś, badacz i dziennikarz, zastępca redaktora naczelnego miesięcznika Nieznany Świat, opowiadał o tym ostatnio na swoim kanale UFO Historie, w serwisie YouTube.

Twierdził, że kilkusekundowe nagranie zjawiska, które miało miejsce 26 lipca nad Dębicą, trafiło do Arkadiusza Miazgi, autora książki „Bliskie spotkania z UFO nad Podkarpaciem". Film jest słabej jakości, ponieważ był nagrywany z ekranu telefonu.

– Jest to nagranie, które otrzymał Arek Miazga, na którym widać owe dziwne obiekty. Możemy zauważyć momentami ową kręcącą się mniejszą kulę wokół większej – opowiada pokazując film.

Obiekty miały poruszać się w kierunku zachodnim, a zdarzenie miało trwać około 20 minut, co widziało, jak twierdzi autor nagrania, co najmniej czterech świadków.

– Przypomina to nieco, tak na pierwszy rzut oka, słynne, legendarne już zgłoszenie z Góry Ossona. Tam też był jeden obiekt większy, wokół którego tańczył mniejszy – zauważa Piotr Cielebiaś, analizując nagranie.

Przy okazji podkreśla, że Dębica wcześniej wielokrotnie już była miejscem obserwacji niezidentyfikowanych obiektów latających. Część, we wspomnianej już wcześniej książce, opisał Arkadiusz Miazga.

Do pierwszego, o którym wspomina, miało dojść 16 stycznia 1979 roku. Relację świadka Krzysztofa Piechoty, spisał Teofil Machnica, członek organizacji ufologicznej Klub Kontaktów Kosmicznych.

Krzysztof Piechota przebywał wtedy na oddziale okulistycznym dębickiego szpitala. W nocy wyglądając przez okno zauważył jasno świecący, nieruchomy krążek. Ten miał unosić się na niebie przez około 90 minut.

Jeszcze ciekawszym przypadkiem jest ten z 1988 roku ze Starej Jastrząbki zarejestrowany przez Bronisława Rzepeckiego i Jerzego Kutę. Tam 18-letni Adam, miał nie tylko widzieć niezidentyfikowany obiekt latający, ale również jego pasażerów.

– Obserwacja trwała ok. 30 sekund. Ustalenia Bronisława Rzepeckiego potwierdziły, że Adam obserwował 3—4 istoty, które miały najprawdopodobniej ok. 1,2—1,3 metrów wzrostu, a na głowie (hełmie) posiadały zamocowane światło – pisze Arkadiusz Miazga.



To tylko ilustracja, ale o podobnych obiektach pisze Arkadiusz Miazga.

W październiku 2000 roku w centrum Dębicy dwoje świadków jadących samochodem zaobserwowało dziwny obiekt, który tkwił w sąsiedztwie słońca. Miał mieć kształt elipsy koloru biało-szarego, otoczonej nierównomierną pomarańczowo-żółtą poświatą.

Tzw. latający spodek widziany był też w Latoszynie 6 lipca 2001 roku około godz. 4:00. Trójka świadków twierdzi, że otoczony był jasną mleczno-białą poświatą, która nie raziła w oczy. Po około 20 sekundach obiekt błyskawicznie zaczął się zmniejszać, aż w końcu przestał być widoczny.

O innym przypadku, tym razem nad Skurową pisały w 2003 roku Wiadomości Brzosteckie, które cytuje Arkadiusz Miazga.

– Będąc na podwórku zauważyłem coś fantastycznego, co leciało nad Skurową — raz niżej, raz wyżej. Potem zaczęło się kręcić i przesuwać w stronę rynku, a następnie odsuwało się coraz dalej z prędkością mniej więcej samolotu. Wykonałem kilka fotografii i szybko pobiegłem na balkon – relacjonował świadek, a gazeta publikowała nawet jedno ze zrobionych przez niego zdjęć. Tyle tylko, że jego autentyczność, z różnych przyczyn, autor książki podaje w wątpliwość.

Później pisze też m.in. o tzw. parującym dysku w Brzeźnicy, ale także o wielu innych niezidentyfikowanych obiektach widywanych w naszym rejonie. Czy Podkarpacie jest więc, jak twierdzi wielu, polskim biegunem UFO? Pogląd na tę sprawę warto wyrobić sobie samemu. Choćby sięgając po książkę Arkadiusza Miazgi.

Tomasz Ratuszniak

Karolek niszczeje na wojennym cmentarzu

W tym tygodniu mija 36 lat odkąd żołnierz z pepeszą zniknął z dębickiego Rynku.

Pomnik żołnierza Armii Czerwonej na centralnym placu w mieście stanął w 1953 roku. 37 lat później dębiccy radni zdecydowali o przeniesieniu go na cmentarz żołnierzy radzieckich przy ul. Cmentarnej. Doszło do tego 13 września 1990 roku. Od tej pory postać czerwonoarmisty, rzeźba typowa dla okresu socrealizmu, stoi właśnie tam. Na postumencie, na którym znajduje się też tablica mówiąca o tym, że leży tam ponad 1,5 tysiąca żołnierzy radzieckich, którzy polegli w rejonie Dębicy w sierpniu 1944 roku.

Stan 73-letniej figury jest już dość opłakany. Szczególnie w dolnej części odpadają od niej kolejne warstwy i widać dość spore pęknięcia. Dlatego właśnie pomnik otoczony jest biało-czerwoną taśmą, nie pozwalającą podejść do niego zbyt blisko. A kto w takim razie powinien o niego zadbać?

Miasto co prawda zajmuje się tą nekropolią i znajdującymi się tam grobami, ale w związku z tym, że jest to cmentarz wojenny, to ustawowy nadzór nad nim sprawuje wojewoda podkarpacki.

Wiceburmistrz Maciej Małozięć zwracał się już do wojewody



Pomnik Karolka od 36 lat stoi na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

w sprawie renowacji lub demontażu niszczejącej figury. W piśmie podkreślał, że w stanie w jakim jest, może zagrażać odwiedzającym cmentarz. Dariusz Tracz, wicedyrektor Wydziału Polityki Społecznej poprosił więc o zabezpieczenie uszkodzonego pomnika, co też się stało, i określenie zakresu prac potrzebnych do przywrócenia jego właściwego stanu technicznego. Maciej Małozięć twierdzi, że tak właśnie się stanie, ale sfinansowanie tego przedsięwzięcia będzie po stronie wojewody.

tra

Reklama



eprasa.pl b5869af86b

Piękny sukces Dębiczanina

Do tego biegu szykował się przez osiem miesięcy. I dobiegł do mety

Pierwszą próbę Jerzy Dziadosz podjął pięć lat temu. Powiodła się druga - dobiegł do mety UTMB Mont-Blanc.

UTMB Mont-Blanc (Ultra-Trail du Mont-Blanc) to jeden z najbardziej prestiżowych i najtrudniejszych ultramaratonów terenowych na świecie, odbywający się co roku w alpejskiej scenerii wokół masywu Mont Blanc. Jego trasa to pętla o długości ok. 170–174 km prowadząca szlakami przez trzy państwa: Francję, Włochy i Szwajcarię. Łączna suma podejść wynosi ok. 10 000 metrów. Aby zapisać się na główne biegi finałowe, trzeba posiadać odpowiedni wskaźnik UTMB Index oraz tzw. Running Stone (kamienie biegowe) zdobywane w biegach partnerskich. O ostatecznym przyznaniu miejsca na liście startowej decyduje losowanie ze względu na ogromną liczbę chętnych z całego świata.

Jerzy Dziadosz spełnił te warunki i został wylosowany. Od momentu, kiedy się o tym dowiedział, wziął się ostro do pracy pod okiem trenera Kamila Leśniaka.

– I choć mam najlepszy sprzęt jaki dotąd miałem, najcięższej treno-

wałem i mam najwyższy ranking UIMB i ITRA w życiu, to ani sprzęt, ani rankingi, ani nawet trener tego za mnie nie przebiegnie. Jednym słowem zrobiłem wszystko co mogłem – napisał tuż przed startem z Chamonix.

Ale tak naprawdę do zrobienia miał jeszcze wiele. Nie ukrywa, że trasa była naprawdę wymagająca technicznie. Zwłaszcza jej druga część prowadząca przez trudne, górskie tereny. Nie ukrywa też, że podczas tych ponad 170 km dwa razy zmagał się z kryzysem. Jest przekonany, że udało się go pokonać dzięki wsparciu córki Julii i jej chłopaka Daniela, którzy czekali na niego na trzech punktach kontrolnych.

– To naprawdę jest ważne, że ktoś jest obok, poda wodę czy żel, popilnuje, kiedy chcesz się zdrzemnąć. Mimo że biegnie się samemu, to jest jednak sport zespołowy – mówi ze śmiechem.

Opisuje, że ta mała grupa wsparcia spisała się na medal, cierpliwie



Jerzy Dziadosz zmierzył się z jednym z trudniejszych ultramaratonów.

znosząc jego marudzenie, że zimno, że daleko i ciągle pod górę.

Na metę wbiegał z polską flagą i ogromną satysfakcją, dopingowany przez kibiców, po 43 godzinach i 6 minutach tytanicznego wysiłku. Tym samym zmieścił się w czasie i znalazł w gronie tych szczęśliwców, którzy bieg przez Alpy ukończyli.

– W sumie wystartowało ponad 2400 biegaczy z całego świata, ponad 700 nie dotarło do mety, a ja dobiegłem na 1333. miejscu. Skończyłem to czego nie udało mi się dokończyć parę lat temu i cieszę się, że się udało, choć łatwo nie było – napisał Jerzy Dziadosz na swoim facebookowym profilu.

Zakładał, że ten bieg będzie jedną ze stu rzeczy, które ma zamiar w życiu zrobić. Pierwszy i jedyny na takim dystansie. Dziś podtrzymuje tę opinię, ale bez stanowczości.

– Jeśli się jeszcze kiedyś trafi okazja, to kto wie – zobaczymy – mówi biegacz z Dębicy.

Jerzy Dziadosz bieganiem zajmuje się od 12 lat. Ale to niejedyna forma aktywności i spędzania czasu, jakiej się poświęca. Kolejne jego sportowe hobby to biegi skiturowe (na nartach) po Tatrach oraz wspinaczka. Tę ostatnią trochę zaniedbał z uwagi na przygotowania do UMTB Mont-Blanc, ale zamierza do niej wrócić.

– Trochę mnie ten start kosztował – mówi skromnie.

Ale wie, że było warto.

gaM

Reklama

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



AKTYWUJ KUPON 10.09-16.09
10,99 1 kg
14,99 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu

Szynka wieprzowa
1 kg
[10,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



2,99

Serek homogenizowany Danio
o smaku waniliowym, truskawka 120 g
[24,92 zł/ 1 kg]



KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
5,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
Miksuj dowolnie

Warzywa na patelnię Hortex
klasyczne, z ziołami i papryką, z przyprawą włoską 450g
[13,31 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 11,98 zł.
Limit 3 pakiet na paragon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 10.09-16.09
9,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
16,99 zł/1 kg 51,48 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu
Miksuj dowolnie



Alpejskie Mleczko Milka
o smaku waniliowym, śmietankowym 330 g
[30,27 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 19,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
1,79 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Mleko UHT 1,5 % Ale dobre!
1 l
[1,79 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 3,58 zł.
Limit 1 pakiet na paragon.

6,49



Płatki śniadaniowe Nesquik, Cini Minis
250 g
[25,96 zł/ 1 kg]

Oferta ważna od 10.09.2026 do 16.09.2026 lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl b5869af86b

Córka muzykę kocha, ale poszła w innym kierunku

Ojciec marzy o występie z Dżemem, syn chce stanąć obok Teddy`ego Swimsa

Choć ich muzyczne drogi są inne, łączy je pasja, która w domu Gulisów przechodzi z pokolenia na pokolenie.



Obaj panowie świetnie radzą sobie z grą na gitarach basowych. Choć Roman Guliz (z prawej) nie ukrywa, że uczeń - w tym przypadku Wojciech Gulis (z lewej) przerósł mistrza.

Roman Gulis z muzyką zetknął się jako dziecko, rozpoczynając w drugiej klasie szkoły podstawowej naukę w klasie akordeonu w lokalnym ognisku muzycznym.

– Ukończyłem je z wyróżnieniem, nie chwaląc się. No i tak cały czas ta muzyka ze mną jest – mówi.

Grał też w wojsku

Później dołączył do zespołu Consonans, działającego przy dębickiej Śnieżce. Tam grał na akordeonie przez kolejne trzydzieści lat. Następnie trafił do zespołu Combo, obsługującego bankiety i plenerowe imprezy. Grał na gitarze basowej.

Z czasem sięgnął po instrumenty dęte i dołączył do Zakładowej Orkiestry Dętej, działającej przy Stomilu (obecnie to orkiestra miejska). Przez wiele lat kierował nią Stanisław Świerk, teraz kapelmistrzem jest Marek Ruda. Dodatkowo grał na kontrabasie w kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Rzemieślnik.

– Jeździliśmy na koncerty zagraniczne, ale w Polsce też mieliśmy dużo występów. Wtedy trend był taki, że zespoły były modne, chciano ich słuchać i oglądać – opowiada.

Na studiach na Politechnice Rzeszowskiej grał w Zespole Pieśni i Tańca Połoniny, a później, już w Ropczycach, był członkiem Zespołu Pieśni i Tańca Halicz.

– W wojsku w Warszawie grałem w orkiestrze garnizonowej – dodaje.

W domu przepełnionym dźwiękami dorastał młody Wojciech Gulis. Jego przygoda z muzyką zaczęła się od plastikowego saksofonu-zabawki, na którym jako pięciolatek wtórował dorosłym muzykom, przygotowującym zimą repertuar karnawałowy. Z tym wiąże się zabawna anegdota. W zespole grał saksofonista, ten prawdziwy. Podczas prób co chwilę przerywał grę i stroił instrument. Nie pasowały mu dźwięki, które słyszał i które – jak sądził – wydobywały się z jego saksofonu. Dopiero potem zorientował się, że obok niego stoi Wojtek z tym swoim zabawkowym instrumentem i to on te dźwięki wydawał. Niedługo potem chłopiec otrzymał pierwszą gitarę.

– Pęcherz z palca mu nie schodził. Ale nie odpuścił – wspomina ojciec.

Zanim Wojtek poszedł do szkoły, w domu pojawiło się pianino. Mniej więcej wtedy narodziła się też jego wielka miłość do brytyjskiej grupy Queen.

– Od dziecka byłem ich fanem. Co roku pod choinkę od rodziców dostawałem ich płytę – opowiada Wojciech Gulis.

W domu słuchało się również Pink Floyd i polskich zespołów rockowych. Inspiracją dla chłopca był również wujek Zenon Piękoś, stroiciel pianin, który potrafił ze słuchu zagrać jego ulubione utwory.

– Leciało Show must go on i inne. Słuchałem go i mówiłem sobie: Ja też tak chcę! – wspomina.

Rodzice zapisali syna do szkoły muzycznej do klasy fortepianu Ewy Trojan. Drugi stopień ukończył w klasie kontrabasu u Roberta Piękosia. Równocześnie chodził do szkoły podstawowej, a później średniej. Zdawał dwie matury. Naturalną kontynuacją były studia na Akademii Muzycznej w Katowicach, gdzie doskonalił grę na gitarze basowej. Choć do dziś z powodzeniem gra na kontrabasie i pianinie, to właśnie bas stał się jego głównym żywiołem.



Dla Wojciecha Gulisa bass jest głównym instrumentem, ale w przeszłości grał także na gitarze i klawiszach.

Z wesel na dużą scenę

Szybko zaczęła się też wielka muzyka. Grał m.in. z zespołem Ich Troje, w okresie jego największej popularności.

– Z grania wesel dla dwustu osób przeszedłem od razu do grania dla kilkunastu tysięcy. Stres był ogromny. Nagle okazuje się, że masz całą masę techników, menedżerów, pirotechnikę, światła. To wszystko robi wrażenie – mówi.

Współpracował też z Grzegorzem Wilkiem, Siwym Dymem, Johnem James'em, Michałem Wojtusikiem, Łukaszem Komarem Muszyńskim, Alergenem, z zespołem Gooraleska, z Chłopakami, a na jego muzycznej drodze stawali też Asteya Dec, Adam Drzewiecki, Bartłomiej Prucnal, Filip Mozul, Mateusz CIKNO Gabor, Łukasz Belcyr, Resovia Saltans oraz Zespół Pieśni i Tańca Karpaty. Oprócz tego były przeróżne formacje funkowo-jazzowe. Nagrał mnóstwo płyt jako basista/seidman, a kilka wyprodukował od podstaw.

– Ogólnie funkcjonuję jak muzyk sesyjny specjalizujący się jako basista, ale jestem też pianistą, gitarzystą i od niedawna piszę aranżacje różnych utworów na orkiestry mniejsze i większe. Tak więc cały czas uczę się czegoś nowego i końca nie widać. Moje motto to to: Czas zawsze działa na naszą korzyść – mówi Wojciech Gulis.

Od pięciu lat pracuje w Domu Kultury w Przeclawiu. Występuje z zespołami Megitza oraz Sumptuastic. Podkreśla, że w pracy muzyka sesyjnego przydaje się umiejętność grania ze słuchu.

– Czasami ktoś dzwoni w czwartek, wysyła dwadzieścia utworów, a w piątek po południu trzeba już zagrać koncert. Musisz szybko przygotować repertuar i odnaleźć się w nowym składzie – tłumaczy.

Mimo lat spędzonych na scenie podkreśla, że w muzyce wciąż znajduje coś nowego. Interesują go nie tylko rock czy pop. Sięga też po muzykę ludową z Armenii, Węgier, Indii czy Chin, zwracając uwagę na charakterystyczne dla poszczególnych kultur ornamenty i sposoby grania.

– Cały czas pojawia się coś nowego, czego chcę się nauczyć. Człowiek słucha i zastanawia się, jak oni to robią – mówi.

Jak przyznaje, właśnie możliwość ciągłego rozwoju jest jednym z powodów, dla których ten zawód nadal daje mu tak wiele satysfakcji.

– To świetna praca. Cały czas poznaję nowych ludzi, trafiam w nowe miejsca – przekonuje.

Najtrudniejsza jest droga

Kiedy pytam go o mniej przyjemne strony bycia zawodowym muzykiem, jedyne, o czym wspomina, to męcząca jazda od miasta do miasta. Sam koncert bywa już tylko niewielką częścią całego dnia pracy.

– Jedziemy dziesięć godzin po to, żeby zagrać półtoragodzinny koncert. Po dziesięciu godzinach jazdy musisz wyjść na scenę, świetnie wyglądać, być uśmiechniętym i dać ludziom jak najlepszą energię. Nie możesz pokazać zmęczenia. Potem śpimy trzy godziny i w drogę, na następny koncert – opowiada.

Dodaje, że muzycy mają weekendy w tygodniu. Gdy większość odpoczywa, oni pracują, a kiedy przychodzi dzień wolny, to wszyscy znajomi są zwykle w pracy.

Podczas gdy syn koncertuje w kraju Roman Gulis oprócz gry w Miejskiej Orkiestrze Dętej pełni społecznie funkcję prezesa zarządu.

– To wyjątkowe miejsce. Grają tu muzycy w wieku 60+ oraz dzieci mające 12 lat. Ale wspólna pasja całkowicie niweluje te różnice wieku – podkreśla.

Ale nie tylko oni w tej rodzinie mają świetny słuch. Córka Romana – Katarzyna Gulis-Kawka – również ukończyła klasę fortepianu i fletu. Grała w miejskiej orkiestrze. W dorosłym życiu postawiła jednak na chemię medyczną i pracuje w farmacji. Ale pasja do muzyki u niej pozostała.

Choć ojciec i syn rzadko grają razem, zdarzało się, że Wojciech zastępował Romana, a Roman Wojciecha.

– Koledzy żartowali wówczas: Stary, musisz się uczyć, bo twój syn gra lepiej – śmieje się Roman Gulis.

Kiedy pytam, czy jest jakiś muzyk lub zespół, z którym chcieliby zagrać, Roman Gulis mówi bez zastanowienia: Dżem.

– Niedługo będę grał z Jerzym Styczyńskim (gitarzysta Dżemu – przyp. red.), to kto wie, może uda się to załatwić – odpowiedział ojcu Wojciech Gulis.

On z kolei marzy o występie z amerykańskim muzykiem Teddym Swimsem.

Grzegorz Król

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl b5869af86b

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl b5869af86b

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Wczasy dla Seniora

Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł / os., październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł / os., Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os., Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os., pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.

www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

OGŁOSZENIE O PRACĘ

Spółdzielnia Mieszkaniowa Igloopol w Dębicy zatrudni na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, pracownika fizycznego na stanowisko:

KONSERWATOR/KA BUDYNKÓW I TERENÓW ZIELONYCH ZE SPECJALIZACJĄ: HYDRAULIK

Miejsce pracy: Dębica
Rodzaj pracy: stacjonarna, pełny etat

GODZINY PRACY
Od poniedziałku do piątku, 8 godzin dziennie, w godzinach 7:00–15:00.
Dodatkowo: dyżury w soboty i święta.

WYNAGRODZENIE
Od 5 200 zł do 6 000 zł brutto miesięcznie

ZAKRES OBOWIĄZKÓW
- bieżąca konserwacja i utrzymanie budynków
- wykonywanie prac hydraulicznych
- realizacja drobnych napraw oraz prac technicznych
- pielęgnacja i utrzymanie terenów zielonych
- wykonywanie prac na wysokości
- kontakt z mieszkańcami oraz reagowanie na zgłaszane usterki

WYMAGANIA
- samodzielność i dobra organizacja pracy
- zaangażowanie oraz odpowiedzialność
- uczciwość i rzetelność
- umiejętność profesjonalnej komunikacji z mieszkańcami
- dobry stan zdrowia umożliwiający wykonywanie prac na wysokości
- mile widziane doświadczenie w zakresie prac hydraulicznych, konserwacyjnych lub technicznych
- prawo jazdy na pojazdy do 3,5 t; mile widziane także na traktor

OFERUJEMY
Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, pracę w zgranym zespole oraz możliwość wykonywania różnorodnych zadań technicznych i konserwacyjnych.

KONTAKT
Spółdzielnia Mieszkaniowa Igloopol w Dębicy
ul. Brzegowa 23
tel. 6705792 wew. 29
e-mail: biuro@smigloopol.pl

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma Ready Bathroom sp. z o.o. zajmująca się produkcją i dostarczaniem łazienek modułowych na rynek skandynawski poszukuje płytkarza, brygad płytkarskich – Bartosz Korpaczewski tel. 782 408 769.
- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do pomocy w opiece nad 80-letnim, nie poruszającym się samodzielnie seniorem. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna i polega na współpracy z drugą opiekunką w godzinach porannych i obiadowych. Zakres obowiązków obejmuje:
  – dbanie o higienę i ubieranie,
  – karmienie,
  – pomoc w przemieszczaniu się (wózek inwalidzki i łóżko medyczne),
  – dbanie o porządek w otoczeniu seniora.
  Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku lub niepełnosprawnymi. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.
- Sprzedam działkę w Żyrakowie koło Dębicy 41 ar. 605/10 obok zjazd z autostrady A4 Dębica; warunki zabudowy na budynek mieszkalno usługowy. Cena do negocjacji. Tel. 531-902-915.
- Sprzedam małe gospodarstwo rolne 1,15 ha w Zawadzie, w tym działka budowlana zabudowana domem drewnianym. Tel. 72 67 47 111.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Gotowe do zamieszkania 2-pokojowe mieszkanie, 40 m², balkon, piwnica, Rzeszów – Sportowa. Tel. 698-729-153.
- Sprzedam mieszkanie znajdujące się przy ulicy Gawrzyłowskiej. Mieszkanie znajduje się na parterze, 47,31 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Mieszkanie po remoncie gotowe do zamieszkania. Cena 359 000 zł.
- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.
- Mieszkanie 48,89 m², Os. Pana Tadeusza, 3-pokoje, parkiet bukowy, kuchnia meble na wymiar, pełne wyposażenie agd, 2 pokoje pełne umeblowanie, klimatyzacja, internet, tv – sat, tv cyfrowa naziemna, żaluzje wewnętrzne i zewnętrzna, nowa stolarka okienna, mieszkanie nie wymaga remontu. Tel. 694 857 553.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 54 m², Dębica, ul. Paderewskiego. Tel. 724 015 833.
- Wynajmę mieszkanie 30 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1000,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.
- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Dynie – duży wybór, ozdobne i spożywcze. Cena 1 zł/kg – polecam. Wiewiórka 108A, naprzeciw starej szkoły.
- Sprzedam kroczkę karpia. Jaworze Dolne. Tel. 792 873 194.
- Sprzedam owies. Tel. 14 618 832, 725 880 834.

ROLNICZE MASZYNY – SPRZEDAM

- Sprzedam: brony 3 i 5; opryskiwacze 300 i 400 l; wozy dwukołówki; taśmówkę do siana. Tel. 604 291 251.
- Traktor Władimirzec; obsypnik do ziemniaków z pługiem z silnikiem WSK. Tel. 668 005 514.

RÓŻNE SPRZEDAM

- Kontener magazynowy aluminiowy. Tel. 668 005 514.

cd. na str. 24

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM



eprasa.pl b5869af86b

- Kosiarka traktorek. Tel. 668 005 514.
- Sprzedam mały magiel elektryczny i korpus maszyny do szycia. Tel. 725 880 834.
- Sprzedam pianino marki Legnica. Cena do negocjacji. Możliwość obejrzenia na miejscu po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Kontakt: 606 809 721.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- Elewacje, docieplenia, podbitki, remonty łazienek od A do Z. Tel. 515 684 478.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Odśwież swoje wnętrze! Kompleksowe malowanie i przygotowanie ścian. Estetyczne wykonanie • konkurencyjne ceny • solidność. Tel. 690 108 638.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody Kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów Zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze. Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 15-tygodniowe; brojlery 4-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane – na sztuki. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**





Wójt Gminy Dębica informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszone zostały na okres 21 dni (od dnia 03.09.2026 r. do dnia 24.09.2026 r.) wykazy nieruchomości przeznaczone do dzierżawy - położone w Gumniskach i Stobiernej. Nieruchomości wchodzą w skład zasobu mienia Gminy Dębica. Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem 14 6803327.

eprasa.pl b5869af86b

Downhill

Mocny zjazd Dębiczanina. Dominik Mądro liderem

Zwyciężył w kategorii hardtrial podczas Local Series Downhill.



Dominik Mądro ma ogromną szansę na wygranie całego cyklu.

To jeden z największych cykli zawodów downhillowych w naszej części Europy. Tegoroczny kalendarz obejmuje rywalizację na kilku wymagających górskich trasach. W ostatni weekend sierpnia zawodnicy ponownie spotkali się na Górze Żar w Międzybrodziu Żywieckim.

Tym razem ścigali się m.in. na trasie Air Line, uzupełnionej o wymagający, naturalny odcinek downhillowy. Warunki podczas weekendu mocno się zmieniały. Po nocnych opadach sobotnie treningi odbywały się na mokrej i śliskiej nawierzchni. Cykliści musieli radzić sobie z kamieniami, stromymi fragmentami trasy i wysokimi uskokami.

– Na tej trasie trzeba było zachować spokój i pełne opanowanie. Z godziny na godzinę warunki się poprawiały, co pozwalało na coraz szybszą i odważniejszą jazdę – relacjonuje Dominik Mądro.

W niedzielę sytuacja wyglądała już zupełnie inaczej. Słońce osuszyło trasę, a zawodnicy mogli pozwolić sobie na większe ryzyko. Dębiczanin już w przejeździe kwalifikacyjnym pokazał, że będzie jednym z głównych kandydatów do zwycięstwa. Uzyskał czas 2:37,60 i zajął pierwsze miejsce. Jeszcze szybciej pojechał w finale. Dominik Mądro poprawił swój wynik o niemal trzy sekundy i zatrzymał stoper na 2:34,70. To dało mu zdecydowane zwycięstwo w kategorii hardtrail. Przewaga Dębiczanina nad najgroźniejszym rywalem Szymonem Raszką wyniosła 3,18 sekundy.

– Zawody były naprawdę bardzo fajne. W finale udało mi się jeszcze dołożyć do pieca, pojechać bezbłędnie i pokazać, że tego dnia byłem w świetnej dyspozycji – podsumowuje zawodnik.

Wygrana ma duże znaczenie w klasyfikacji generalnej. Dominik Mądro, reprezentujący Bike Brothers, zgromadził już 1020 punktów i zajmuje pierwsze miejsce w kategorii hardtrail. Drugi Szymon Raszka ma 900 punktów, a trzeci Marcin Matuszny – 840.

Przed zawodnikami decydująca część sezonu. We wrześniu rywalizacja przeniesie się do Zawoi, gdzie rywalizować będą na Mosornym Groniu. Finał zaplanowany został natomiast w Wiśle na wzniesieniu Soszowa.

Grzegorz Król

Podzielili 170 tys. zł

Wisłoka bez miejskiej dotacji

Piłkarska sekcja klubu z Parkowej jako jedyna nie spełniła wymogów formalnych.

Chodzi o konkurs ogłoszony przez miasto na prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży.

W ramach konkursu organizacje sportowe mogły ubiegać się o środki pochodzące z tzw. korkowego, przeznaczone na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Dębicy na lata 2026-2028.

Oferta złożona przez Klub Sportowy Wisłoka Dębica została odrzucona ze względów formalnych. Zazwyczaj taka decyzja wynika z tego, że wniosek został złożony po czasie albo na błędnych formularzach. Kolejną przyczyną może być brak wymaganych dokumentów.

Pomiędzy pozostałe organizacje, które w konkursie wystartowały podzielono łącznie 170 tys. zł. Najwyższe dofinansowanie otrzymał Klub Hokejowy Dębica, do którego trafi 30,4 tys. zł. Stowarzyszeniu Przyjaciół i Sympatyków Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej KS Wisłoka Dębica przyznano 25,8 tys. zł, natomiast Stowarzyszenie Piłki Siatkowej LKS Igloopol Dębica otrzyma 24,4 tys. zł. Ponad 18,7 tys. zł przyznano Ludowemu Klubowi Sportowemu Igloopol Dębica na szkolenie dzieci i młodzieży. Wśród beneficjentów znalazły się również m.in. Dębicka Akademia Karate Tradycyjnego, która otrzyma 9 tys. zł, oraz Akademia Koszykówki Hoops 7,9 tys. zł..

rar

Koszykówka

Biało-zieloni z sukcesami podczas Rzeszów Streetball Challenge

Udanie zakończyli wakacje młodzi zawodnicy Akademii Koszykarskiej KS Wisłoka Dębica.



Drużynę Wisłoki U17 tworzyli zawodnicy szesnastoletni.

Dębiczanie wystartowali w turnieju Rzeszów Streetball Challenge. Rozegrano go w trzech kategoriach wiekowych i w każdej z nich Wisłoka miała reprezentantów. Zawodnicy startujący w U17 zwyciężyli w kategorii open. Zespół tworzyli: Kamil Michalik, Alan Dubiel, Ignacy Pieruszewski oraz Jan Sroczyński. Na podium stanęli też młodsi reprezentanci dębickiego klubu. W kategorii U15 drugie miejsce wywalczyła drużyna w składzie: Kacper Strózik, Patryk Murczek, Krystian Czerwiec i Natan Dubiel.

Biało-zieloni zdobyli też nagrody indywidualne. Oskar Zaborowski zwyciężył w konkursie Big Shot, natomiast Alan Dubiel był najlepszy w konkursie Skills Challenge. W Rzeszowie, w kategorii U13 barw Wisłoki bronili Kacper Serafin, Aleksander Kleszcz, Oskar Zaborowski i Mateusz Pachel. W kategorii open wystąpił także drugi zespół dębickiego klubu, który tworzyli Gabryś Janiec, Kuba Depowski, Michał Zołotar oraz Hubert Polniaszek.

rar

Sporty zimowe

Lodowisko jest już czynne

Od najbliższego weekendu mieszkańcy będą mogli korzystać z krytej ślizgawki.



Niebawem pojeździć na łyżwach będzie można także w tygodniu.

Tafla dębickiego lodowiska jest już zamrożona i korzystają z niej grupy zorganizowane. Wkrótce obiekt zostanie otwarty także dla mieszkańców.

– Od weekendu 12-13 września lodowisko będzie dostępne dla wszystkich, w godz. od 13 do 20:30 – informuje Konrad Makowiecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy.

We wrześniu z ogólnodostępnych ślizgawek będzie można korzystać tylko w weekendy. Od października lodowisko ma być ogólnodostępne również w dni powszednie.

– Na naszym profilu opublikujemy szczegółowy grafik. Będzie on jednak podobny do tego, który obowiązywał w poprzednim sezonie – dodaje Makowiecki.

Pierwotnie MOSiR planował zamrozić taflę już na początku sierpnia. Termin trzeba było jednak przesunąć ze względu na trwające prace remontowe. Mimo tego i tak z obiektu można korzystać wcześniej niż przed rokiem.

rar

eprasa.pl b5869af86b

IV liga

Trzy punkty Morsów rodziły się w bólach

Piłkarze z Pilzna byli bliscy doprowadzenia do pierwszej porażki Morsów.



Zawodnicy Igloopolu (białe stroje) wzięli się ostro do roboty w końcówce spotkania.

Igloopol Dębica – Legion Pilzno 2:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Smoleń (34), 1:1 Placek (86), 2:1 Buczek (89).

Igloopol: Zdeb – Pieniążek, Król, Kozłowski, Bakowski, Cyganowski (68. Placek), Wasiluk (12. B. Kożuchowski, 46. Majka), Bajorek (90. Dydak), Peda, Kardyś (79. Mucha), Buczek.

Legion: Lepucki – Baniak, D. Kędzior, Maik (72. Chmura), Manzo, Nazarenko (70. Buras), Remut, Rudny (86. Bogacz), Smoleń (75. S. Kędzior), Strózik.

Goście byli bliscy sprawienia niespodzianki na stadionie w Dębicy. O tym meczu biało-niebiescy powinni jak najszybciej zapomnieć, ale przede wszystkim wyciągnąć z niego wnioski.

Spotkanie od początku nie układało się po myśli Morsów i trenera Michała Szymczaka. Szkoleniowiec biało-niebieskich już w 12. minucie spotkania zmuszony był do przeprowadzenia pierwszej zmiany. To wtedy Maksymilian Maik w dość ostry sposób potraktował Bartłomieja Wasiluka, który musiał opuścić murawę. Maik w zamian obejrzał żółty kartonik.

W pierwszej połowie Igloopol nie był w stanie poważniej zagrozić bramce gości. Natomiast Legioniści przypuścili jeden skuteczny atak. W 34. minucie podanie ze środkowej części boiska dostał Jakub Smoleń, który wszedł w pole karne Igloopolu i oddał strzał z około piętnastu metrów. Piłka po rękach Miłosza Zdeba wpadła do bramki. Niedługo potem szansy na wyrównanie nie wykorzystał Bartosz Bajorek, którego strzał nie był w stanie zaskoczyć Łukasza Lepuckiego.

Druga połowa spotkania przez długi czas wyglądała podobnie, jak pierwsza. Igloopol gonił wynik, ale uczciwie trzeba powiedzieć – ich gra była fatalnie niedokładna. Do tego świetnie spisywała się obrona Legionu, która rozbijała ataki biało-niebieskich.

Obraz gry zmienił się w ostatnich dziesięciu minutach spotkania. Po dwóch świetnych dośrodkowaniach najpierw na listę strzelców wpisał się Franciszek Placek, który głową pokonał Lepuckiego, a trzy minuty później na listę strzelców wpisał się Dorian Buczek, który także głową wpakował piłkę do bramki Legionu. Biało-niebiescy już do ostatniego gwizdka starali się szanować każdą piłkę i robili wszystko, by nie narazić się na kontrę przyjezdnych, ratując tym samym trzy punkty.

Grzegorz Król

1	**Igloopol**	**6**	**16**	**11:2**
2	Wiązownica	6	13	12:5
3	Ekoball	6	10	18:8
4	Błękitni	6	10	10:7
5	Polonia	6	10	7:5
6	Izolator	6	10	7:7
7	Sokół N.	6	10	10:11
8	Stal II	6	9	12:16
9	Wisłok	6	8	11:12
10	Sokół S.	6	8	8:11
11	Pogoń/Sokół	6	7	11:10
12	Górnik	6	7	7:6
13	Radomyślanka	6	7	8:9
14	Stal	6	5	11:13
15	**Legion**	**6**	**5**	**5:7**
16	Czarni	6	5	6:12
17	Pogoń	6	4	6:11
18	Strug	6	4	10:18

Klasa A

Po przerwie trafili aż cztery razy

Pięć bramek zdobyli piłkarze Nagoszyna w spotkaniu z Łopuchową Łączki Kucharskie.

Gospodarze zwyciężyli 5:1, choć po pierwszej połowie prowadzili tylko jedną bramką. Wynik w 22. minucie otworzył Kirilov. Po przerwie Nagoszyn urządził sobie prawdziwy festiwal strzelecki. Do siatki trafiali kolejno Damian Róg, Szymon Sak, Kamil Moraniec oraz Konrad Jemioło. Goście honorową bramkę zdobyli w końcówce spotkania.

Nagoszyn – Łopuchowa Łączki Kucharskie 5:1 (1:0)

Dla Nagoszyna: Kirilov (22), Róg (57), S. Sak (66), Moraniec (68), Konrad Jemioło (80).

Nagoszyn: Grochowina (80. M Sak) – Pęcak, Róg (65. Bieszczad), Łączak (73. Ćwik), Moraniec (80. Gołda), Konrad Jemioło (80. Rarus), Augustyn, Kacper Jemioło (70. A. Węgrzyn), Sak, Kirilov (65. Łanucha), M. Węgrzyn.

Borowiec Straszęcin – Paszczyniak Paszczyna 1:3 (1:2)

Dla Borowca: Kurczyk (33).

Dla Paszczyniaka: Powrózek (26-karny), Cieślik (45), Golon (90+3).

Borowiec: Kurdziel – Bielatowicz, Burza (90. Szymaszek), Cygan, Gąsior, Jaworski, Jeż, Kurczyk (75. Ferenc), Ryński, Skóra (46. Giermata), Wąsik.

Paszczyniak: Świętoń – Balasa, Cieślik, Fryz (65. Hebda), Khoptovyi, Kozioł, Kucharski (75. Golon), Powrózek, Węgrzynowicz, Wolak, Zieliński (60. Nowak).

Żyraków – Legion II Pilzno 1:1 (0:0)

Dla Żyrakowa: Papiernik (58).

Dla Legionu II: Augustyn (85).

Żyraków: Węglarz – Knot, Pęk, Bieszczad, Jachimowicz (65. P. Czerwiec), Czarnik, R. Czerwiec, Strzałka (46. Kalita), Podlasek, Papiernik, Dziedzic.

Legion II: Handzel – Chmura, Haptaś (75. Kopala), Bogacz (70. Szlachta), Kasprzyk (75. Augustyn), Gliwa, Tragarz, Cyboroń, Klucznik (60. Galus), Barszcz (87. Łukaszewski), Mroczek (60. Kozioł).

Czarnovia Czarna – Team Przecław 0:5 (0:1)

Czarnovia: Klęk – Ziarko, Wojciechowski (85. Michoń), Mądro (46. Bugaj), K. Mazur, Żelaszczyk, Bała, Bieniasz, Pierzchała, S. Wanat, D. Wanat (80. Żmuda)

rar

1	**Paszczyniak**	**3**	**9**	**12:2**
2	Team	3	9	8:1
3	**DAP**	**2**	**6**	**16:2**
4	**Nagoszyn**	**3**	**6**	**9:5**
5	**Legion II**	**3**	**5**	**6:2**
6	**Żyraków**	**2**	**4**	**4:3**
7	Victoria	3	3	5:5
8	Kaskada	2	3	5:7
9	Progres	3	3	5:7
10	Łopuchowa	3	3	7:11
11	Pogórze	3	3	2:9
12	Korona	2	1	1:2
13	**Borowiec**	**3**	**0**	**2:12**
14	**Czarnovia**	**3**	**0**	**2:16**

III liga kobiet

Krakowianki z Podgórza znokautowały DAP Girls

Na drodze DAP Girls stanęła kolejna krakowska drużyna i niestety nie dała im szans.

Podgórze Kraków – DAP Girls 10:0 (4:0)

DAP: Piechocka – Golec, Jeż, Liszcz, Marć (75. Krysiak), Matyjewicz (46. Ligęzka (87. Gos)), Piróg, Toczyńska, Wałęga, Wielgos, Więcek.

Trener DAP Girls po spotkaniu z Podgórzem Kraków nie był w stanie powiedzieć nic dobrego o grze swoich podopiecznych. I wynik niestety to odzwierciedla. Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem było wiadomo, że Pomarańczki nie są faworytkami spotkania. Wszak ich rywalkami były liderki III ligi. I pewnie porażka nie bolałaby tak bardzo, gdyby nie jej rozmiary.

Do tej pory dziewczęta z dębickiej drużyny mierzyły się z dwiema najlepszymi drużynami ligi. W następnej kolejce ich rywalkami będzie Iskra Brzezinka, która w tej kolejce uległa wysoko wiceliderkom z Krakowa aż 7:0. Czy tym razem Pomarańczki pokażą, że stać je na więcej? Tego dowiemy się w niedzielę 13 września. Początek spotkania o godz. 14:30.

rar

1	Podgórze	3	9	16:0
2	Football	3	9	18:0
3	Izolator	3	9	10:3
4	Stal	3	6	11:7
5	Pogorzanka	3	4	5:5
6	Iskra II	3	3	13:10
7	KSZO	3	3	12:11
8	Puszcza	3	3	6:11
9	Iskra	3	3	3:10
10	Avia	3	1	7:15
11	Beniaminek	2	0	1:14
12	**DAP**	**2**	**0**	**0:16**

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY

Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl b5869af86b

III liga

Po trzech porażkach z rzędu Wisłoka w końcu punktuje

Dominik Kulon otrzymał idealne podanie od Damiana Łanuchy i ruszył z piłką na bramkę Podlasia.

Wisłoka Dębica – Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

1:0 Kulon (50).

Wisłoka: Sokół – Gil, Paśko, Gaubert, Kron, Cionek (54. Bator), Żmuda, Feret, Kulon (82. Żelich, (85. Czuchra)), Łanucha (54. Łukasik), Śliwa.

Pierwsza odsłona meczu nie mogła podobać się ani sztabowi Wisłoki, ani tym bardziej miejscowym kibicom, którzy chcieli w końcu zobaczyć zwycięską drużynę. To piłkarze Podlasia częściej zagrażali bramce strzeżonej przez Pawła Sokoła. Nie były to co prawda setki, ale jednak. Druga część wyglądała zdecydowanie lepiej w wykonaniu podopiecznych Michała Bogacza. W 50. minucie spotkania świetnym podaniem z lewej strony Łanucha obsłużył Kulona, a ten pomknął z piłką kilkadziesiąt metrów w kierunku bramki gości. Mimo że dwóch zawodników Podlasia próbowało mu przeszkodzić, ten oddał strzał na bramkę i było 1:0. Bramek przy Parkowej mogło być więcej. Wisłokę przed stratą gola uchronił Sokół. Zwłaszcza w 62. minucie, gdy Sebastian Kobiera próbował zaskoczyć go strzałem głową. Golkiper Wisłoki odbił piłkę na róg. Dębiczanie odpowiedzieli za sprawą Rafała Łukasika. Najpierw jego próbę zatrzymał Jeż, a chwilę później zawodnik Wisłoki przeniósł piłkę nad poprzeczką. Pechowo mecz zakończył się natomiast dla Jana Żelicha. Trzy minuty po wejściu z ławki doznał kontuzji i murawę musiał opuścić na noszach.

rar



Fot. Gotyk Fotografia

Dominik Kulon (z lewej) dał Wisłoce cenne zwycięstwo.

1	Chełmianka	7	21	13:1
2	KSZO	7	15	13:6
3	Czarni	7	15	12:8
4	JKS	7	13	18:10
5	Wiślanie	7	13	10:6
6	Wisła II	7	11	9:8
7	Siarka	7	10	9:8
8	**Wisłoka**	**7**	**10**	**8:9**
9	Hetman	7	9	11:10
10	Podlasie	7	8	5:6
11	Naprzód	7	8	11:15
12	AKS	7	8	10:14
13	Sokół	7	7	6:7
14	Wieczysta II	7	7	8:11
15	Star	7	6	5:11
16	Moravia	7	6	7:14
17	Korona II	7	4	18:23
18	Pogoń/Sokół	7	4	6:12

V liga

Komplet punktów Starej Jastrząbki/Róży

Wygrali mecz z Kamieniarzem, ale i trudne spotkanie z rezerwami Stali Mielec.

4. KOLEJKA

Kamieniarz Golemki – Stara Jastrząbka/Róża 0:2 (0:1)

Dla Starej Jastrząbki/Róży: Iwański (26), Cetnarski (66).

Kamieniarz: Psioda – Ciołek, Juszkiewicz, D. Kantor, M. Kantor, Kurek (33. Żołądź), Pociask (63. Kutrzuba), Ł. Stefanik (80. Toczyński), M. Stefanik, Syguła (85. Smagacz), Szerszeń.

Stara Jastrząbka/Róża: Kieraś – Cetnarski (85. Bryg), Czrwiec (54. Kłak), Falarz (38. Radecki), Iwański, Kitrys, Kurowski, Łękawa, Mrozowski, Strzałka, Szewczyk.

Atut Podborze – Chemik Pustków 1:1 (0:1)

Dla Chemika: Ziobro (18)

Chemik: Betlej – Gawęda, Gołąb (68. Zabrzeński), Gwóźdź, Jezuit, Kawała, Kopacz, Smoczyński, Susz, Zaskalski, Ziobro.

Stal II Mielec – Igloopol II Dębica 3:0 (0:0)

Igloopol II: Jasiński – Anioł (68. Tutak), Dydak, Kasprzyk (85. Szczepanik), B. Kożuchowski (70. Papiernik), S. Kożuchowski, Łagowski, Muniak (65. Kurek), Ortyl, Placek (60. Toczyński), Tomaszewski (81. Ciepły).

Głowaczowa – Victoria Czermin 3:2 (2:1)

Dla Głowaczowej: J. Bielański 2 (10, 66), Pyskaty (12).

Głowaczowa: Kosiński – F. Bielański, J. Bielański (75. Kołodziej), Bieniek (60. Kutrzuba), Czerwiec (60. Panna), Florek (70. Jędrzejczyk), Knych, Kura, Ostaszewski, Pyskaty, Składanowski.

Pustków – Gnojnica 3:1 (2:1)

Dla Pustkowa: Strózik 2 (13, 44), M. Krawczyk (74)

Pustków: Mazur – M. Krawczyk (77. Mączka), R. Krawczyk, Królikowski, Maruszak (46. Bogacz), K. Matera (46. K. Struzik), P. Matera, Strózik, M. Struzik, Walczyk (85. Gąsiorek), Ziomek (90. Wojtaszek).

5. KOLEJKA

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Kamieniarz 3:0 (2:0)

Chemik – Piast Wadowice Górne 4:3 (3:0)

Smoczanka Mielec – Pustków 4:1 (1:1)

Igloopol II – Atut 1:1 (1:1)

Victoria Czermin – Brzostowianka Brzostek 6:4 (6:3)

Inter Gnojnica – Głowaczowa 1:6 (1:3)

Stara Jastrząbka/Róża – Stal II Mielec 3:2 (1:1)

rar

1	Kolbuszowianka	5	13	27:4
2	**Głowaczowa**	**5**	**13**	**16:8**
3	Atut	5	11	11:4
4	**Chemik**	**5**	**11**	**10:7**
5	Stal II	5	10	13:5
6	Lechia	4	9	16:4
7	**St. Jastrząbka**	**5**	**9**	**12:10**
8	Piast	5	7	11:10
9	**Brzostowianka**	**4**	**6**	**12:14**
10	**Igloopol II**	**5**	**5**	**5:8**
11	Smoczanka	5	4	7:9
12	Victoria	5	4	17:21
13	**Pustków**	**5**	**4**	**10:24**
14	**Kamieniarz**	**5**	**3**	**7:14**
15	Inter	5	1	5:15
16	Florian	5	0	4:26

Klasa B

Gościom pomógł trochę Matyjewicz

Aż dziewięć bramek zobaczyli kibice, którzy odwiedzili stadion Baszty Zawada.

GRUPA 1

Borkovia Borek Wielki – Brzeźnica 2:1 (2:0)

GRUPA 2

Łęki Górne – Dragon Korzeniów 1:0 (0:0)

Dla Łęk Górnych: Kula (86).

Łęki Górne: Madura – Kozioł, Ciężkowski (67. Warżel), Sambora, Szerszeń (81. Sas), Bączek, Kita, Szypułka (41. Sztorc), Staśko (76. Bocheński), Kubisztal, Kula.

Dragon: Błaszczyk – Ćwik (70. R. Babula), B. Jaszcz (80. K. Babula), W. Jaszcz, Kobos (65. D. Łapa), E. Łapa (60. Rzepa), Łączak (46. Konieczny), Madej, Orfin, Piłat (85. Lipa).

Baszta Zawada – Zasów/Mokre 5:4 (2:2)

Dla Baszty: Rojek 3 (51, 61, 75), Dwojak (4), Kobos (27).

Dla Zasowa/Mokrego: Ryczek 2 (40, 55), Bartkowicz (13), Matyjewicz (89-samobójcza).

Baszta: Radoń – Siwula, Marć (60. R. Strzałka), Kita (90. Ciemiorek), Dwojak (46. Matyjewicz), Kobos, R. Śliwa (20. Moździoch), P. Strzałka (75. Konsur), Rojek, K. Śliwa (80. Mitulski), Bandzyra.

Zasów/Mokre: Wiącek – Bartkowicz, Garbacz (46. Kubisztal), Janeczek, Kozak, Krasoń, Matłok (70. Dubik), Ryczek, S. Wałęga (65. Osak), M. Wałęga (77. Kuciemba), Zioło.

Pustków II – TS Jodłowa 0:2 (0:1)

Dla Jodłowej: Czarnawski 2 (34, 56).

Pustków II: Kołodziej – Dragan (75. K. Szostak), Gąsiorek (46. Gawryś), Jurkowski (90. Szewc), P. Matera, Mączka (90. Ł. Szostak), Pytel, Tomasik (60. Gąsiorek (83. R. Wojtaszek)), Walas (46. K. Matera), Walczyk, K. Wojtaszek (46. I. Wojtaszek).

Jodłowa: Czuba (75. Mokrzycki) – Czarnawski, Studniarz (85. Drąg), Kita (88. Wolski), Tarasek, Czarnawski (75. S. Pyznarski), Czapla, Serafin (82. D. Pyznarski), Wadas (46. Potyrała), Król (55. Bułat), Kieca (73. Dzierwa).

Kamieniarz II Golemki – Dąb Żdżary 1:1 (0:0)

Dla Kamieniarza II: Włodarczyk (60).

Dla Dębu: Pietruszka (65)

Kamieniarz II: Machaj – Czuba, Oleksy (42. Poproch), Waśko (64. Ciurkot), Kutrzuba, Toczyński, Baran, Marć (57. Włodarczyk), Smagacz (54. Żołądź), Laskosz, Knych (85. Róg).

Dąb: Starzec – Wiejacki (46. Pietruszka), Hebda (64. Knych), Falarz, Wantuch (75. Świerczek), Madejski (75. Kubicki), Kolak, Szalwa, Tworek, Cyboroń, Wnęk (64. Bialik).

Stasiówka – Wiewiórka 1:0 (1:0)

rar

1	Strażak	2	6	8:1
2	Piast	2	6	7:3
3	Bystrzyca	2	3	6:3
4	**Brzeźnica**	**2**	**3**	**6:4**
5	Lechia II	2	3	3:2
6	Plon	2	3	3:2
7	Sokół	2	3	3:3
8	Borkovia	2	3	2:7
9	Olimpia	2	0	3:8
10	Mała	2	0	3:11

1	Jodłowa	2	6	4:1
2	Kamieniarz II	2	4	5:2
3	Zasów/Mokre	2	3	8:5
4	Wiewiórka	2	3	3:1
5	Stasiówka	2	3	2:2
6	Baszta	2	3	6:8
7	Łęki G.	2	3	1:3
8	Dąb	2	2	3:3
9	Pustków II	2	1	2:4
10	Dragon	2	0	0:5

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl b5869af86b

Wcale nie na marginesie

Koledze nogi chyba nie odpadły?



Och, jak ja lubię wakacje! Nie, żebym sama miała, tudzież mogła z nich w pełnym wymiarze korzystać, ale znajduję jeden wielki plus, który sprawia, że już tęsknię za tymi dwoma letnimi miesiącami.

Każdy, kto dojeżdża do pracy samochodem, pewnie wie, o czym mówię. Bo oto skończył się luz na drogach, płynne poruszanie z punktu a do punktu b, bez przystanków pod szkołami i przedszkolami, gdzie naprawdę w godzinach porannych stać powinny patrole policji i wlepiać mandaty bez litości.

Ulica Strumskiego zajmuje chyba pierwsze miejsce na mapie pt: strzeż się tych miejsc, kierowco. Nie dość, że szkoła ponadpodstawowa, to jeszcze przedszkole tuż obok. Trzeba mieć cierpliwość i pozytywne nastawienie do świata, żeby zachować spokój przejeżdżając nią rano.

Przykład z dziś. Jedzie przede mną białe kombi i nagle pyk, bez żadnego ostrzeżenia zatrzymuje się w miejscu. Po co? Ano po to, żeby tuż przed drzwiami do szkoły, centralnie vis a vis mógł wysiąść młodzian i udać się do tejże. Dobra, wysiadł. Ale kombiak nie rusza. Wykonuje jakieś dziwne manewry typu: awaryjne, potem lewy kierunkowskaz (ale dalej stoi), potem go wyłącza, dalej stoi i wreszcie rusza. Dokładnie w tym samym momencie, kiedy ja próbuję wyminąć zawalidrogę.

Myślę sobie: cóż za mistrz kierownicy za tym kółkiem? Wierzyć mi się nie chce, że to rodzic chłopaka tak niepewnie zachowuje się na drodze. Auto skręca we wjazd na osiedle, znać będzie zawracać, a ja rzucam z ciekawością okiem, na kierowcę. I niespodzianka: chłopaczek, któremu ledwo wąs się sypnął, z lekkim przerażeniem w oczach. Jak mniemam prawo jazdy zrobił niedawno (choć bardziej stawiam na to, że jednak znalazł je w chipsach). Fajnie, każdy z nas był kiedyś młodym kierowcą (ja to chyba nawet dłużej niż inni, więc staram się być wyrozumiałą), ale stawanie na żądanie kolegi, żeby miał bliżej do szkoły to nie sposób, żeby ogarnąć to, co się dzieje na drodze. Doskonały za to na jakąś spektakularną stłuczkę. Zwłaszcza na tej ulicy.

Ponoć Strumskiego ma kiedyś zostać przebudowana. Żeby była ładna, nowa i bezpieczna. Kolega Grzesiek, mieszkaniec tejże nie może się doczekać. I ja też.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Weszliśmy sobie ostatnio na profil gminy Pilzno, żeby zobaczyć czy coś o ostatniej, ponad 5-godzinnej sesji napisali, ale gdzie tam... Kto tam o sesji myśli jeśli sam Zenek Martyniuk Pilzno odwiedził i z burmistrzem sobie zdjęcie zrobił. I żeby to jedno! Sześć takich zdjęć gmina publikuje! Co tam podwyżki! Co tam sesja! Tadek z Zenkiem najważniejsi!

Radny Paweł Ciszczoń też się ma czym pochwalić. No może fotki z gwiazdą disco polo ostatnio sobie nie zrobił, ale za to z grochówką już tak. I to wojskową, której podczas uroczystości na Kałużówce można było spróbować. Radny widać na wynos wziął, bo na zdjęciu w zamkniętym plastikowym pojemniczku trzyma. A do tego pięć kromek chleba. Tak że pewnie zupy pojadł, chlebem nadrobił i niedzielny obiad z głowy.

Wójt Adam Pieniążek też głodny nie chodzi. Ostatnio na zakończeniu obozu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Gminy Dębica w Osadzie Słowiańskiej w Stobiernej był. Nie dość, że złoty medal tam dostał, to jeszcze placków mu do pojemnika napakowali, że ho, ho! Jeden nawet z galaretką był. Ale żeby nie było, to radna Agata Wiater też dostała. I też z galaretką.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl b5869af86b